

Teresa Chynczewska-Hennel (Warszawa)

Z problematyki wpływów kultury polskiej na rosyjską w XVII wieku

Problem oddziaływania kultury polskiej na rosyjską w XVII stuleciu, kultury rozumianej w szerokim tego słowa pojęciu, nurtuje badaczy wielu dziedzin nauki od dawna. Dziesiątki artykułów i książek poświęconych temu zagadnieniu nie wyczerpują tematu, powstają wciąż nowe ujęcia analityczno-monograficzne. Związane są one przede wszystkim z odkryciami w archiwach rosyjskich i radzieckich. Szczególne znaczenie w tych znaleziskach i badaniach przypada w udziale historykom literatury¹, którzy zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach wydobyli sporo interesującego materiału archiwalnego dotyczącego polskich i ruskich rękopisów XVII-wiecznych oraz bogatej literatury przekładowej z języka polskiego i łacińskiego na rosyjski. Wyniki dotychczasowych badań domagają się ujęcia syntetycznego, wskazują na tę potrzebę wszystkie prawie, choć bardzo nieliczne, artykuły przeglądowe ze stanu badań nad poruszonym tu zagadnieniem². Czy na pewno jest możliwość podjęcia takiej syntezy?

¹ Z polskich najważniejsze: A. B r u c k n e r, *Historia literatury rosyjskiej*, t. 1, Lwów 1922; R. Ł u ż n y, *Piśmiennictwo XVII wieku (1613—1690)*, [w:] *Historia literatury rosyjskiej*. Praca zbiorowa pod red. M. Jakóbca, Warszawa 1976, t. I, s. 136—180.

² R. Ł u ż n y, *Literatura polska w Rosji w wieku XVII i XVIII. Problematyka, stan i potrzeby badań*, [w:] *O wzajemnych powiązaniach literackich polsko-rosyjskich*. Tom poświęcony VI Międzynarodowemu Kongresowi Słowistów w Pradze, pod red. S. Fiszmana i K. Sierockiej, Wrocław 1969, s. 36—64; P. L e w i n, *Recepcja literatury tłumaczonej w Rosji w wieku XVII i pierwszej połowie wieku XVIII*, „*Slavia Orientalis*”, XV, 1966, s. 101—111 (omówienie literatury przedmiotu); t e j ż e, *Literatura staropolska a literatury wschodniosłowiańskie. Stan badań i postulaty badawcze*, [w:] *Literatura staropolska w kontekście europejskim: Związki i analogie*, Wrocław 1977, s. 139—168; S. F i s z m a n, *Nowe aspekty badań nad rolą polskiej kultury w rozwoju kultury rosyjskiej w wieku XVII*, [w:] *For Wiktor Weintraub, Essays in Polish Literature, Language, and History Presented on the Occasion of his 65th Birthday*, Mouton, The Hague, Paris 1975, s. 113—134; W. A. S e r c z y k, *Kultura rosyjska XVIII wieku*, Wrocław 1984; J. T a z b i r, *Książka rękopiśmienna w Polsce i Rosji (XVI—XVIII w.)*, „*Przegląd Historyczny*”, R. LXXVII: 1986, z. 4, s. 657—675.

Nie ma chyba w tej chwili badacza, który by zakwestionował twierdzenie francuskiego historyka Wiktora L. Tapiè, że „to nie Piotr Wielki stworzył Rosję”. Reformy Piotrowe, nowe instytucje i porządki we wszystkich prawie dziedzinach życia państwowego i społecznego, przemiany w obyczajach i mentalności społeczeństwa rosyjskiego, które określa się jako rewolucyjne, dokonały się na przygotowanym dobrze gruncie XVII w. Oparcie się Piotra I na wzorcach zachodnioeuropejskich wyrastało z procesu zachodzącego w Rosji na wiele dziesięcioleci przed objęciem przez niego rządów. Przelamanie zaś tendencji izolacjonistycznych i ksenofobicznych Moskwy dało o sobie znać w początkach XVII w.

Generalnie rzecz ujmując, choć problem jest znacznie bardziej złożony, izolacjonizm i ksenofobia Rusi Moskiewskiej w XVI w. były następstwem funkcjonującej z dużym powodzeniem teorii „trzeciego Rzymu” — Moskwy będącej ostoją prawdziwej wiary prawosławnej. Wierzono, że upadek imperium bizantyjskiego był karą bożą za odstępstwa od wiary. Niechęć czy wręcz nienawiść do cudzoziemców wzmogła się jeszcze bardziej w okresie wielkiej smuty, ale z drugiej strony właśnie w okresie smuty dokonała się ogromna przemiana w świadomości społeczeństwa rosyjskiego — nastąpiło bowiem wtedy wyraźne załamanie jedności pojęciowej państwa i narodu. W początkach XVII wieku obserwowano upadek kolejnych carów, za którymi nie stał naród, a państwo bez „gosudara” nie tylko nie rozpadło się, ale było w stanie wybrać własnymi siłami nowego władcę. Idea cara wybieralnego, przejawy tolerancji władcy, czego dowodem może być akt uniewinnienia kniaziów Szujskich skazanych na śmierć za spisek przeciw Samozwańcowi — były zupełnie nowymi, nie znanymi w XVI w. zjawiskami na gruncie moskiewskim. Błędem byłoby jednak twierdzić, że właśnie „pochód moskiewski” otworzył Rosji oczy na Europę, choć z drugiej strony autorzy wielu utworów, określanych przez niektórych historyków publicystyką XVII wieku, a powstałych w okresie smuty i bezpośrednio po nim, zdawali sobie sprawę z zapóźnień cywilizacyjnych Moskwy³.

Przeobrażenia w życiu codziennym jakie dokonały się w pierwszej połowie XVII w., były również następstwem bardziej niż w XVI w. ożywionych kontaktów dyplomatycznych Rosji z państwami Europy zachodniej. Archiwum prikazu poselskiego tego okresu przechowywało szczegółowe opisy podróży dyplomatów rosyjskich, tzw. *statiejnyje spiski*. Od roku 1631 (pożar w 1626 r. zniszczył część zbiorów) zachowały się tłumaczenia polskich diariuszy sejmowych, konstytucji i innych oficjalnych dokumentów królewskich dotyczących np. przywilejów królewskich dla miast ruskich, a w niektórych przypad-

³ W. Kluczewski, *Kurs ruskiej istorii*, Moskwa 1908, s. 81—112; I. Ł. Szerman, *Russkije istoriczeskije istoczniki X—XVIII ww.*, Charkow 1959, s. 137—147; P. Milukow, *Oczerki po istorii ruskiej kultury*, Paryż 1930, t. III, rozdz. IV, s. 111—156; *Istorija ruskiej literatury*, Leningrad 1980, t. I, s. 291—306 i inne.

kach i polskie oryginały. Sporo uwagi poselski prikaz skupiał na sprawach odnoszących się do stosunków polsko-tureckich i polsko-tatarskich. Śledzono nie tylko materiały dyplomatyczne, ale także polską publicystykę, utwory literackie i poezję. W drugiej połowie XVII w. grono urzędowych tłumaczy przekładało polską literaturę na rosyjski⁴.

Prikazom moskiewskim znane były zasady polskiego i litewskiego prawa. Uważa się np., że recepcja norm prawnych III Statutu Litewskiego w rosyjskim ustawodawstwie dokonana została jeszcze przed opracowaniem największego zbioru praw XVII-wiecznej Rosji, Sobornogo Ułożenija z 1649 roku. III Statut Litewski był jednym ze źródeł tej kodyfikacji, na co wskazują w sposób bezpośredni adnotacje na marginesach oryginalnego zwoju Ułożenija. Sześć rozdziałów Sobornogo Ułożenija, jak twierdzą badacze przedmiotu, są w całości albo dosłownym tłumaczeniem, albo dość ściśle parafrazą Statutu dostosowaną do potrzeb państwa rosyjskiego. Statut ten nie został wymieniony jako oficjalne źródło Ułożenija, nie zawsze zaznaczano wszystkie artykuły zaczerpnięte z niego, tłumaczy się to jednak tym, że autorzy rosyjskiej kodyfikacji nie wiedzieli po prostu w pewnych przypadkach, że artykuły Statutu złączyły się już tak ściśle z prawami rosyjskimi, że znikły ślady ich obcego pochodzenia⁵.

Z kolei badacze kontaktów muzycznych polsko-rosyjskich wskazują na pojawienie się w Moskwie w pierwszych dziesięcioleciach XVII w. wielu nie znanych dotąd instrumentów muzycznych, które trafiły do Rosji za pośrednictwem ruskich—ukraińskich instrumentalistów. Dymitr Samozwaniec wprowadził na Kreml uroczystości dworskie wzorowane na zwyczajach polskiego dworu królewskiego i polskich magnatów. Muzyka i widowiska teatralne weszły do zwyczajów dworskich Michała Fiodorowicza Romanowa. Zaproszono wówczas na dwór cara polskich budowniczych i konserwatorów organów: Jerzego Proskurowskiego i Bogdana Zawalskiego.

Kilkadziesiąt lat później kontakty w dziedzinie muzyki przybrały na sile. Największy wpływ na rozwój rosyjsko-polskich stosunków muzycznych wywarł wybitny teoretyk Mikołaj Pawłowicz Dylecki (ur. ok. 1630 Kijów, zm. ok. 1680 Moskwa). Jego *Musikijskaja grammatika* ukazała się w Rosji w kilku

⁴ D. S. Lichaczow, *Putieszestwija na Zapad*, [w:] *Istorija russkoj literatury*, t. 2, cz. 2, Moskwa 1948; *Litieraturnyje pamiatniki Putieszestwija russkich poslow XVI—XVII ww.*, *Statiejnyje spiski*, red., D. S. Lichaczow, Moskwa—Leningrad 1954; A. J. Rogow, *Russko-polskije kulturnyje swiazi w epochu wozroźdzenija (Stryjkowskij i jego Chronika)*, Moskwa 1966, s. 260, 261.

⁵ M. F. Władimirskij-Budanow, *Otnoszenija mieźdu litowskim Statutom i Ułożenijem caria Aleksieja Michajłowicza. Sbornik gosudarstwiennych znaniij*, T. IV, S. Pietierburg 1877, s. 31, 32, 37—38; D. Czerska, *Sobornoje Ułożenije 1649 roku. Zagadnienia społeczno-ustrojowe*. Prace Komisji Nauk Historycznych. PAN-Oddział w Krakowie, nr 25, Wrocław 1970, s. 54—63 (autorka omawia źródła Sobornego Ułożenija w świetle badań); J. Bardach, *Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego — Pomniki prawa doby Odrodzenia*, „Kwartalnik Historyczny”, R, LXXXI: 1974, nr 4, s. 772—778.

wersjach rękopiśmiennych (w 1675 r. w Wilnie w wersji polskiej, z wersji polskiej korzystano w tłumaczeniu na jęz. rosyjski w roku 1679).

Dzięki Dyleckiemu i jego współpracownikom muzycy rosyjscy zapoznawali się z nazwiskami i utworami polskich kompozytorów, a wśród wielu z muzyką Marcina Mielczewskiego, jednego z najznacześniejszych kompozytorów polskiego baroku. Polskie i ukraińskie (unickie) intonacje, a nawet melodie przenikały do prawosławnego śpiewu cerkiewnego. Zainteresowany był wielogłosowymi utworami Mielczewskiego patriarcha Nikon. Organy i muzyka organowa nie trafiły, jak wiadomo, do cerkwi, ale w równym stopniu jak w latach trzydziestych XVII w., tak i za czasów panowania Aleksego Michajłowicza były ulubionym instrumentem na jego dworze, a także w domach bojarskich (A. S. Matwiejewa, N. I. Romanowa i innych). Polak Szymon Gutowski pracujący w Orużejnoej pałacie zbudował razem ze swoimi uczniami i synami wiele organów, od roku 1672 był organistą na dworze cara. O popularności polskich pieśni i psalmów, kolęd, a w końcu XVII i XVIII w. także pieśni miłosnych, weselnych i żartobliwych świadczą liczne rękopisy, w których melodiom towarzyszą teksty polskie pisane cyrylicą. Siedemnaście rękopiśmiennych śpiewników z lat 1676—1703 zawiera ponad 2000 pieśni, z czego prawie połowę stanowią pieśni polskie. Polskie zbiory psalmów znajdowały się w klasztorze Nikona i w bibliotece bojarów Matwiejewych.

Na poparcie opinii o popularności i powodzeniu polskich psalmów, na gruncie rosyjskim niektórzy badacze tematu przytaczają wypowiedź Symeona Połockiego, który odegrał wyjątkową rolę w rozwoju kultury rosyjskiej XVII w. Pisał on w przedmowie do *Psalterza rymowanego*: „Widziałem również księgi drukowane *Psalterz wierszowany* zawierające, pisane w dialekcie polskim, naszemu językowi słowiańskiemu bliskim, które były w użyciu nie tylko w krajach polskich, lecz również w stołecznym grodzie Moskwie. Pragnąłem, aby w naszych krajach rosyjskich znalazły się podobne, pisane w naszym, słowiańskim języku [...]. We wszystkich krajach Rusi Małej, Białej, Czarnej i Czerwonej, najbardziej jednak Wielkiej, w samym stołecznym i przez Boga strzeżonym grodzie Moskwie wielu, polubiwszy słodkie i harmonijne śpiewanie *Psalterza polskiego*, wiersza przelożonego, zwykło śpiewać te psalmy, chociaż znano język albo bardzo mało, albo też nie rozumiano go wcale, znajdując jedynie korzyść duchową w samej słodkości śpiewania”⁶.

⁶ Cytat: S. P o ł o c k i j, *Izbrannyje soczinienia. Podgotowka tieksta, statja i kommientarii I. P. Jeriemina*, Moskwa—Leningrad 1953, s. 213; R. Ł u ż n y, *literatura polska w Rosji...*, s. 41 (przekład polski); I. B e ł z a, *Z dziejów polsko-rosyjskich kontaktów muzycznych*, Kraków 1963; J. G o ł o s, *Polish Influences in Russian Music before the Eighteenth Century*, „The Polish Review”, 1960, vol. V, 2, s. 8—17; t e g o ż, *Polsko-rosyjskie kontakty w muzyce świeckiej do końca XVIII w.*, [w:] *Polsko-rosyjskie miscellanea muzyczne* pod red. Z. Lissy, Kraków 1967, s. 18—25; D i l e c k i j, (Dylecki) *Nikołaj Pawłowicz, Muzykalnaja Encykłopedija*, t. 2, Moskwa 1974, s. 243—244 (wyczerpująca bibliografia); G u t o w s k i j Simon (Szymon Gutowski), *Muzykalnaja Encykłopedija*, t. 2, s. 120; A. W. P o z d n i e j e w, *Polskie pieśni w rękopiśmiennych śpiewnikach*

Z opinii Połockiego na temat znajomości języka polskiego w Moskwie wynika, że była ona raczej słaba. Język polski był popularny wśród moskiewskiej warstwy oświeconej (nie mówimy tu o przybyłych z Kijowa twórcach piszących po polsku), na dworach bojarskich, w otoczeniu Aleksego Michajłowicza, Fiodora Aleksiejewicza, którego żona była Polką, a także w otoczeniu regentki carówny Zofii, która chętnie korzystała z kontaktów z Polakami. Nauczycielem dzieci Aleksego Michajłowicza był Symeon Połocki, pisarz i poeta, uczeń Kolegium Mohylańskiego, nauczyciel szkoły brackiej w Połocku i w szkołach polskich (prawdopodobnie w wileńskich). Jego wykształcenie i działalność dydaktyczna przed przybyciem do Moskwy rzutowały na fakt, że język polski był dla Połockiego drugim językiem ojczystym. Zofia, wydaje się, była szczególnie zadowolona ze swego nauczyciela, czytała chętnie po polsku, Połocki poświęcił jej jeden ze swoich utworów⁷.

Łazarz Baranowicz, ruski pisarz polskojęzyczny, w jednym z listów do cara Aleksego wyjaśnia powody, dla których dedykował mu wydane po polsku dwa swoje dzieła. Pisał on mianowicie, że wie o znajomości języka „lackiego” nie tylko w rodzinie carskiej, ale też wśród członków rady carskiej, którzy mieli czytać z przyjemnością polskie historie i księgi. Te polskie historie i księgi, które wspomina Baranowicz, znajdowały się w wielu bibliotekach prywatnych, cerkiewnych, w monasterach i innych.

Najwięcej danych zachowało się w odniesieniu do księgozbioru Symeona Połockiego. Bogata biblioteka tego najwybitniejszego przedstawiciela piśmienictwa ruskiego i ojca, jak go nazywają uczeni rosyjscy i radzieccy, poezji rosyjskiej jest doskonałym świadectwem polsko-łacińskiej kultury jej właściciela. Po śmierci pisarza otrzymał ją uczeń Połockiego, Sylwester Miedwiediew. Spośród ogólnej liczby książek ze spisu w roku 1698 na 539 książek, ponad jedną czwartą stanowią pozycje w języku polskim (110 tomów).

Przeważają, co oczywiste, teksty religijne, *Biblia* w przekładzie Jakuba Wujka, wydania polskich kazań i *Żywoty Świętych*, utwory Łazarza Baranowicza i innych autorów kijowskich. Na tradycje katolickie wskazują dzieła Ojców Kościoła (Augustyna, Anzelma, Tomasza z Akwinu), żywoty świętych, kazania

rosyjskich XVII—XVIII wieku, „Pamiętnik Literacki”, R. LIII: 1962, z. 2, s. 477—489 (bibliografia poprzednich prac autora); t e g o ż, *Polskij element w ruskich rukopisnych piesniennikach XVII w.*, „Trudy Otdiela Driewnierusskoj Literatury” (TODL); *Litieraturnyje swiazi driewnich Slawian*, Leningrad 1968, XXII, s. 335—338; N. Filipowa, A. W. Pozdniejew, *Pieśni polskie w osiemnastowiecznym rosyjskim zbiorze rękopiśmiennym*, „Slavia Orientalis”, R. XV: 1966, 4, s. 419—428.

⁷ *O życiu i działalności Symeona Połockiego (Simieon Polacki, Simeon Polockij, Samuil Sitnianowicz-Piatrowski)*; I. Tatarskij, *Simieon Polockij, jego żyzń i diejatielnost: opyt issledowanija iz istorii proswieszczenija i wnutriennij cerkownoj žyzni wo wtoruju polowinu XVII wieku*, Moskwa 1886; Ł. N. Majk o w, *Simieon Polockij*, [w:] *Oczerki iz istorii russoj literatury XVII—XVIII wiekow*, S. Pet. 1889; E. Lichacz o w, *Materiały dla istorii ženskogo obrazowanija w Rossii (1086—1856)*, S. Pietierburg 1899, t. I, s. 31—32.

i inne. Poza tekstami religijnymi w zbiorze biblioteki nie mogli się nie znaleźć *Psalterz Dawidów* Jana Kochanowskiego, który odegrał przecież bardzo ważną i znaczącą rolę w powstaniu *Psalterza*, napisanego przez Połockiego w roku 1680. Dużą grupę stanowią dzieła z zakresu literatury historycznej, polskie i łacińskie, oraz historycy i filozofowie starożytni: Strykowski, Bielski, Kochoński, Starowolski, Baroniusz, Plutarch, Salustiusz, Liwiusz, Józef Flawiusz, Cynceron i Seneka. A obok tych autorów Wergiliusz i Owidiusz⁸.

Dzięki badaniom S. P. Łuppowa sporo wiadomo na temat rozprzeżstrzenia się książek (wydawanych w Rosji i obcych) w Rosji w XVII w. Na uwagę zasługuje tu zestawienie książek w bibliotece posolskiego prikaza z roku 1673. Na 118 książek w językach łacińskim, polskim, niemieckim, szwedzkim, holenderskim, białoruskim oraz wśród książek dwujęzycznych (polsko-łacińskich, niemiecko-łacińskich, grecko-łacińskich, niemiecko-francuskich) 81 to książki łacińskie, 17 — polskie, 9 — niemieckie.

Zapotrzebowanie na polskie książki było spore, przywozili je do Moskwy i sprzedawali już w dwudziestych latach XVII w. Ławrenty Zyzanii i Cyryl Trankwilion. W latach 1672 i 1673 Ławra Peczerska przysłała do Moskwy ponad tysiąc egzemplarzy książek w językach ruskim, słowiańskim, polskim i łacińskim, z czego polskie i łacińskie książki stanowiły poważną część zbioru. Wśród słowników, gramatyk, opisów wierszem życia świętych oraz literatury religijnej znalazło się w roku 1672 ok. 50 egzemplarzy elementarzy polsko-łacińskich. Nie dotarły wszystkie te książki do nabywców, skoro ukaz carski zakazywał ich sprzedaży. Książki drukowane po polsku w drukarni Łazarza Baranowicza w Nowogrodzie Siewierskim przysyłał ich autor, a zarazem wydawca do Moskwy⁹.

Książki polskie nie tylko czytano, ale czerpane z nich wiadomości znajdowały się później w utworach rosyjskich autorów, tłumaczeniach mniej lub bardziej odbiegających od pierwowzorów, w przeróbkach dowolnych, które traciły cechy oryginału. Tym samym prawidłowościom podlegały rzecz jasna utwory rękopiśmienne. Pisząc o wpływach polskiej historiografii na rosyjską w XVII w., wypadnie zwrócić uwagę na zmianę charakteru ruskich i rosyjskich latopisów w początkach tego stulecia, które w przeciwieństwie do wcześniejszych odznaczają się bogatszą formą przekazu, zanikającą formą krótkich notatek. Wraz ze zmianą formy poszerzyła się baza źródłowa rosyjskich utworów historiograficznych; wykorzystywano wiadomości z dokumentów prikazu poselskiego, sięgano do polskiej historiografii zapoznając się z dziejami

⁸ R. Ł u ż n y, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska. Z dziejów związków kulturalnych polsko-wschodniosłowiańskich w XVII—XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe UJ”, CXLII, Prace Historycznoliterackie, z. 11, Kraków 1966, s. 16—19.

⁹ S. P. Ł u p p o w, *Kniga w Rossii w XVI wieku*, Leningrad 1970, s. 31, 52, 198 (wykaz); W. E j n g o r n, *Knigi kijowskiej i lwowskiej pieczati w Moskwie w tretju czetwert XVII w.*, Moskwa 1894, s. 7—12.

Polski, Rusi i Litwy. Rosja otrzymała obraz odkryć geograficznych dzięki *Kronice wszystkiego świata* Marcina Bielskiego, który był też źródłem informacji o dziejach Polski. Tak np. w drugiej i trzeciej redakcji *Chronografów* (1.1617, 1620) znalazły się obszernie fragmenty z *Kroniki wszystkiego świata* Marcina Bielskiego¹⁰.

Nasilenie wpływów polskiej historiografii szło w parze z tłumaczeniem jej na język rosyjski i zwiększeniem ilości innych przekładów literatury polskiej i zachodnioeuropejskiej, przyswajanej za pośrednictwem polskim w drugiej połowie, a szczególnie w ostatnich trzech dziesięcioleciach XVII w. Najlepiej obrazują ten stan rzeczy zestawienia tłumaczeń dzieł obcych, w głównej mierze polskich, na rosyjski w pierwszej i drugiej połowie XVII w. Choć dane te ulegają ciągłym zmianom w związku z nowymi znaleziskami archiwalnymi, które w głównej mierze pochodzą z drugiej połowy XVII stulecia, są niezbitym dowodem, nie kwestionowanym dziś przez żadnego z badaczy, na niebagatelną rolę polskiej kultury w Rosji XVII w.

O ile w XVI w. dysponujemy kilkoma zaledwie przykładami tłumaczeń piśmiennictwa polskiego (m.in. *Kronika* Marcina Bielskiego, *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*), to w XVII w. (druga połowa) powstają dziesiątki tłumaczeń z rozmaitych dziedzin polskiego piśmiennictwa: wspomniane już polska historiografia i pieśni, obce dzieła historyczne za pośrednictwem polskim, relacje podróżników, dzieła dydaktyczno-moralizatorskie, staropolska nowela i romans przygodowy, facecje i apoftegmaty, romans błazeński, kalendarze, senniki i prognostyki, zbiory traktatów astrologicznych i wiele innych.

Tak jak badania ilości i tytułów książek polskich w bibliotekach rosyjskich oparte są na danych fragmentarycznych, niepełnych katalogach i nie dają wyczerpującego obrazu polskiej książki w Rosji, podobnie problem policzenia i usystematyzowania wydobytych dotąd z archiwów przekładów rękopiśmiennych i ich rozlicznych wersji i odpisów też napotyka trudności. Badacze opierają się w gruncie rzeczy ciągle na danych A. I. Sobolewskiego i I. A. Szlapkina z końca XIX w. Poza obliczeniami istotniejszym mankamentem jest

¹⁰ Pierwsze tłumaczenie na język rosyjski M. Bielskiego datuje się na lata 1565—1568. Istnieją różnice w datowaniu tłumaczeń: A. I. Sobolewskij, *Zapadnoje wlijanije na literatury Moskowskoj Rusi XV—XVII wiekow*, S. Pietierburg 1899, Russian Reprint Series, XVIII, The Hague 1966, s. 22—24; tegoż, *Pierwodnaja literatura Moskowskoj Rusi XIV—XVII wiekow*, *Bibliograficzeskije materialy*, Sbornik Otdielenija Russkogo Jazyka i Slaviesnosti Impieratorskoj Akademii Nauk, S. Pietierburg 1903, s. 53—54; S. Ptaszycki, *Ruskie przekłady kronik Bielskiego i Strykowskiogo. Karta z dziejów promieniowania kultury polskiej na Wschód*, „Pamiętnik Literacki”, 1933, s. 170—172; A. P o p o w, *Izbornik slawianskich i russkich soczinienij i statiej, wniesiennych w chronografy russkoj riedakcyi*, Moskwa 1869, 131—204 (druga red.); *Polnoje sobranije russkich letopisiej*, t. XXII, cz. 2, S. Pietierburg 1911; D. S. L i c h a c z o w, *Russkije letopisi i ich kulturno-istoriczeskoje znaczenije*, Moskwa—Leningrad 1947, s. 375—418; J. A. M y c y k, *Ukrainskije letopisi XVII wieka*, Dniepropietrowsk 1978, s. 31—35, przyp. 38 i 39, s. 80.

brak wykazów uwzględniających znaleziska XX w. Tej luki nie wypełniają słowniki bibliograficzne (*Słownik ruszki, ukraiński i białoruski piśmienności i literatury do XVIII w.*, Moskwa 1962, *Ukraiński piśmienniki. Bio-bibliograficzny słownik*, t. I, Kyjów 1960), między innymi dlatego że często nie uwzględniają wielojęzycznej twórczości autorów działających w Rosji. Z kolei np. w antologii polskiego baroku (*Poeci polskiego baroku*, opr. J. Sokołowska, K. Żukowska, Warszawa 1965) znalazły się wiersze Łazarza Baranowicza, ponieważ zostały napisane po polsku.

Bogata literatura przekładowa wywarła znaczący wpływ na rozwój języka rosyjskiego w okresie formowania się języka literackiego. Za pośrednictwem literatury przekładowej, obok innych elementów kształtujących język (język potoczny, język urzędowy, tradycje folklorystyczne, gwary, język cerkiewno-słowiański), wszedł na stałe do języka rosyjskiego szereg wyrazów polskich z wielu dziedzin życia (pojęcia prawnicze, naukowe, z dziedziny wojskowości, życia codziennego pojęcia filozoficzne, abstrakcyjne)¹¹.

Trzy podstawowe czynniki sprawcze zaważyły na tym, że od połowy XVII w. Polska jako najbliższy sąsiad z zachodu wywierała ogromny wpływ na kulturę rosyjską. O jednym z czynników mowa już była powyżej — o wyjściu Moskwy z kręgu izolacjonizmu, wzrastającym przez cały wiek XVII przechodzeniu w orbitę polityczną Europy. Pojawiał się wtedy krąg ludzi, który przestawał patrzeć na wszelkie nowinki z zachodu jak na herezje. Ci ludzie stali się zwolennikami zmian w Rosji. Do tego nowego kręgu należy m.in. najwybitniejszy rosyjski dyplomata Afanasij Ławrentiewicz Ordin Naszczokin, władający biegle łaciną, polskim i niemieckim. W środowisku arystokracji związanej z dworem Aleksego Michajłowicza ukształtowała się okcydentalistyczna orientacja o wyraźnych tendencjach polonofilskich, reprezentowały ją takie rody bojarskie, jak Fiodor Rtiszczew, Bogdan Chitrowo i szczególnie Artamon Matwiejew, *notabene* przeciwnik Ordina-Naszczokina.

Najbardziej istotnym czynnikiem sprawczym w procesie oddziaływania polskiej kultury na rosyjską były następstwa Andruszowa. W 1667 r. na mocy

¹¹ A. I. Sobolewski, *Pierwodnaja literatura...*; I. A. Szlapkin, *Sw. Dmitrij Rostowski i jego wremia (1651—1709). Issledowanije*, „Zapiski istoriko-filologiczeskiego fakulteta S. Pietierburskiego Uniwersyteta, 1891, cz. 24; A. Brückner, *O literaturze rosyjskiej i naszym do niej stosunku dziś i lat temu trzysta*, Lwów 1906; J. Krzyżanowski, *Romans polski wieku XVII*, Warszawa 1962, s. 279—281 (bibliografia, m.in. prace A. N. Pypina, W. N. Peretca, W. P. Adrianowej-Peretc i W. F. Pokrowskiej); E. Małek, *Staropolska proza narracyjna w procesie literackim Rosji wieku XVII i XVIII*, „Acta Universitatis Lodzianis”, Łódź 1983; *też e*, *Narracje staropolskie w Rosji XVII i XVIII wieku*, Łódź 1988 (nieco skrócona wersja cytowanej powyżej pracy); S. T. Łuppow, *Kniga w Rossii w XVII wieku*, Leningrad 1970, s. 17 — podsumowuje dane Szlapkina, podaje dla wieku XVI 26 przekładów, dla pierwszej połowy XVII w. 13, dla drugiej 114. Dane te przejęła z E. Małek odnosząc je do przekładów jedynie z języka polskiego, *Staropolska proza narracyjna w procesie literackim...*, s. 6; S. Kochman, *Polsko-rosyjskie kontakty językowe w zakresie słownictwa w XVII wieku*, Wrocław 1967, s. 157—160 (literatura przedmiot); *też oż*, *Polonika w leksykografii rosyjskiej XVII wieku*, Warszawa 1975.

rozejmu w Andruszowie lewobrzeżna Ukraina z Kijowem (na mocy traktatu Kijów przechodził do Rosji na dwa lata, w praktyce nie został Polsce zwrócony) przyłączona została do Rosji. Ziemię tę, na których wpływy polskie zaznaczyły się silnie, poza kulturą materialną, szkołami z Akademią Mohylańską na czele, bibliotekami i drukarniami, wносиły cenny „potencjał ludzki”. Absolwenci i wykładowcy uczelni Mohylańskiej, opartej na wzorcach kolegiów jezuickich i pozostających pod wpływem polskiej kultury, znaleźli się na gruncie rosyjskim. W ten sposób Ukraina stała się pośrednim ogniwem w procesie wymiany kulturowej pomiędzy Wschodem a Zachodem. Warto przy tym zaznaczyć, że oddziaływanie Akademii Kijowsko-Mohylańskiej (w tym czasie właściwie Kolegium Kijowskiego) poza granice Rzeczypospolitej zaznaczyło się wiele lat wcześniej, jeszcze przed włączeniem Kijowa do Rosji, lecz nie był to wpływ tak ogromny, jak w drugiej połowie XVII stulecia.

Twórca Akademii Piotr Mohyla pragnął podnieść poziom edukacji wyznawców prawosławia. Sięgał w swych planach po rodzimą Mołdawię, a także Moskwę. W roku 1640 zwracał się do cara Michała Fiodorowicza o założenie w Moskwie monasteru, w którym mieliby mieszkać „starczy i bracia”, zakonnicy kijowscy, by nauczać dzieci bojarskie i prosty lud pisma greckiego i słowiańskiego¹².

Inny znaczący przykład to zaproszenie do Moskwy przez patriarchę Nikona w roku 1649 jednego z wybitnych erudytów kijowskiego ośrodka Epifaniasza Sławienickiego, autora *Leksykonu słowiano-grecko-lacińskiego*, późniejszego wykładowcy szkoły przy cerkwi Św. Andrzeja w Moskwie¹³.

W życiu politycznym, piśmiennictwie i literaturze Ukrainy język polski wieku XVII był zjawiskiem powszechnym. Kolegium Mohylańskie zachowując charakter ruski i prawosławny miało w równej mierze charakter polski, jak pisał kilkadziesiąt lat temu znakomity polski badacz jego dziejów, Aleksander Jabłonowski¹⁴.

¹² Akty, odnoszącej się do historii Zapadnoj Rossii, t. III, S. Pietierburg 1861, nr 33, s. 39.

¹³ Z. I. Chyżnjak, *Kyjewo Mohyljanska Akademia*, Kyjiw 1981; K. W. Charłampowicz, *Małorossijkoje wlijanije na wielikoruszkiju cerkownuju żyzń*, t. I, Kazań 1914; J. K. Biłodid, *Kyjewo-mohyljanska akademiya i rozwitok schidno-słowiańskich literaturnych mow u XVII—XVIII st.*, Kyjiw 1973; M. Cazaacu, *Pierre Mohyla (Petru Movilă) et la Roumanie: Essai historique et bibliographique*, „Harvard Ukrainian Studies”, The Kiev Mohyla Academy, Commemorating the 350th Anniversary of its Founding (1632), vol. VIII, no. 1/2, June 1984, s. 188—221.

¹⁴ A. Jabłonowski, *Akademia Kijowsko-Mohylańska. Zarys historyczny na tle rozwoju ogólnego cywilizacji zachodniej na Rusi*, Kraków 1899—1900; tegoż, *W sprawie „Akademii Kijowsko-Mohylańskiej” wydanej w 1900 r. „ad honorem quingentesimi anniversarii almae matris Jagellonicae”*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XVI, z. 4, s. 549—586; I. Ševčenko, *The Many Worlds of Peter Mohyla*, „Harvard Ukrainian Studies”, The Kiev Mohyla Academy, vol. VIII, no. 1/2, June 1984, s. 9—40, przyp. 2, 36, s. 11, 33; zestaw najważniejszych radzieckich prac powstałych w ostatnich kilkunastu latach na temat Akademii, zob. cyt. wyżej nr HUS, s. 229—247.

Decydował o polskim charakterze uczelni Mohyły model nauczania oparty na wzorcach kolegiów jezuickich w Rzeczypospolitej, cała struktura organizacyjna i dydaktyczna. Język polski i łaciński w procesie nauczania odgrywał ogromną rolę, o potrzebie znajomości obu języków pisali polemisi kijowscy. Autor *Lihosu* (był nim być może sam Mohyła) odpowiadając na zarzuty przeciwników programu szkolnego obowiązującego w Akademii, pisał: „Iż Rusi słuszna rzecz dla nabożeństwa po grecku i po słowieńsku uczyć się, ale dla polityki nie dosyć im na tym, ale trzeba im do polszczyzny i po łacinie umieć [...] dlatego tedy, aby i politykami, i nie prostakami, tak w rzeczach politycznych, jako i w daniu sprawy o artykułach wiary byli, słusznie im przy greczyźnie, słowieńszczyźnie, polszczyźnie i po łacinie umieć. Lepiej bowiem z uczonym niż z prostakiem, tak politice, jako i theologice diszkutować”¹⁵.

Literatura polemiczna i hagiograficzna pisarzy Akademii Mohylańskiej powstawała w języku polskim i świadczy o znajomości i powiązaniach z polskim piśmiennictwem historiograficznym, prawniczym, a także teologicznym. Przykładowo, z *Kroniki* Bielskiego, najpopularniejszego utworu historiograficznego na Rusi, korzystał Sylwester Kossow w komentarzach do *Pateryku Kijowsko-Pieczerskiego*. Pełny tekst kroniki i poszczególne jej rozdziały rozprzestrzeniały się na Rusi, korzystali z niej pisarze ruskich latopisów, polemisi (np. Z. Kopysteński w *Palinodii*, twórca Latopisu Ostrogskiego, Hustyńskiego i inni). Bielski był obok Strykowskiego najpopularniejszym autorem cytowanym przez polemistów ruskich działających w Rosji w drugiej połowie wieku XVII. Pewna konwencja pisarska w literaturze polemicznej, ukształtowana w pierwszej połowie XVII w., utrzymała się z powodzeniem w działalności ruskich polemistów działających na gruncie moskiewskim. Do tego zagadnienia powrócić wypadnie w dalszej partii artykułu¹⁶.

Przetransponowanie do Rosji innych form i treści charakterystycznych dla kręgu kijowskiego ukazały badania Ryszarda Łuznego i Pauliny Lewin, które dowiodły ścisłych powiązań poetyk i retoryk z Akademii Kijowskiej z późniejszymi XVII-wiecznymi poetykami i retorykami w szkołach w Rosji. Istotnym dowodem są tu podręczniki i kompendia do nauki retoryki i poetyki.

Przykładem najwcześniejszego podręcznika jest rękopiśmienne kompendium Symeona Połockiego z lat 1646—1653 z wyraźnymi śladami wykładów z poetyki Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, poety piszącego po łacinie

¹⁵ Archiw Jugo-Zapadnoj Rossii, cz. I, t. IX, Kijew 1893; E. P i m i n, *Lithos abo kamień z procy prawdy cerkwie świętej prawosławnej ruskiej...*, Kijów 1644, s. 376, 377; ta sama argumentacja w *Exegesis* S. Kossowa, Archiw Jugo-Zapadnoj Rossii, cz. I, t. VIII, s. 444.

¹⁶ Por. przyp. 8; F. Sielicki, *Kronikarze polscy w latopisarstwie i dawnej historiografii ruskiej*, „Slavia Orientalis”, R. XIV: 1965, nr 2, s. 143—178; R. Ł u ż n y, *Kijowski siedemnastowieczny wariant cerkiewno-słowińskiego Pateryka*, „Słowo. Czasopis Staroslawenskogo Zawoda”, R. 28: 1978, s. 35—43.

i nauczyciela poetyki i retoryki w kolegiach jezuickich i Akademii Wileńskiej. Z podręcznika *Fons Castalius in duplices divisus rivulos...* z roku 1685 wynika, że zalecanym wzorem dla słuchaczy była poezja Kochanowskiego, Kochowskiego i Twardowskiego. Nie znany z nazwiska autor tego podręcznika cytuje fragmenty poezji Kochanowskiego. Inny w podręczniku z roku 1686 *Rosa inter spinas...* sięga do Samuela Twardowskiego i Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. Podręczniki z pierwszych lat XVIII w. zawierają już osobne rozdziały o wierszu polskim i słowiańskim, a wpływ polskiej poezji nie tylko się nie zmniejsza, ale obejmuje coraz to nowe działy rodzącej się nauki o literaturze. Apogeum tego procesu przypada na twórczość i okres rozwoju pedagogicznego Teofana Prokopowicza, postaci pierwszoplanowej w rozwoju piśmiennictwa rosyjskiego w pierwszych trzydziestu latach XVIII w.¹⁷

Podkreślić trzeba, że polskie wzorce dawały o sobie znać w okresie, w którym Kijów od kilkudziesięciu lat znajdował się poza granicami Rzeczypospolitej. W zakres kursu poetyki wchodziły także wykłady o poezji dramatycznej. Wiele nowego materiału i wyjaśnień przyniosły badania P. Lewin, którą zajmuje tematyka wykładów poetyki w uczelniach rosyjskich w XVIII w. i ich powiązania z tradycjami polskimi, jak również związki intermediiów białorusko-ukraińsko-rosyjskich, mających swe korzenie we wzorcach jezuickich przedstawień wystawianych na szkolnych scenach. Kontynuując w swoich pracach badania zapoczątkowane przez historiografię rosyjską, dawniejszą i współczesną, m.in. W. Riezanowa, N. Gudzija, W. Kuźminy i innych, oraz dyskutując z jej ustaleniami (zwłaszcza z Riezanowem), poczyniła badaczka wiele ciekawych obserwacji.

Rozbudowany ruski dramat szkolny powstał w Kolegium Mohylańskim w Kijowie. Zachowały się co prawda rękopiśmienne teksty sztuk z okresu 1673, 1678, 1685 i liczniejsze z XVIII w., mamy jednak świadectwa, iż przedstawienia szkolne wystawiano już w końcu lat trzydziestych XVII w. Wychowankowie uczelni stając się wykładowcami szkół prawosławnych w Rosji tworzyli i propagowali dramaty szkolne, i to na obszarze od Smoleńska do Moskwy po Syberię. Cieszyły się one powodzeniem nawet wówczas, gdy górne warstwy społeczeństwa opanowała moda na teatr francuski i włoski. Razem z tymi dramatami szkolnymi wystawiano między aktami scenki obyczajowe, które określano jako interscenum, intermedium lub interludium.

Zgodnie ze wskazówkami poetyk szkolnych intermedium, będące małym utworem dramatycznym i komicznym, opierało się na elementach miejs-

¹⁷ R. Łużny, *Teofan Prokopowicz a literatura polska. Z dziejów związków literackich polsko-ruskich na przełomie XVII i XVIII w.*, „Slavia Orientalis”, nr 3, 1965, s. 331—345; t e g o ż, *Poetika Teofana Prokopowicza i teorija poezii w Kijewo-Mogilanskoj Akadiemii (pierwaja polowina XVIII wieka)*, [w:] *Rol i znaczenie literatury XVIII wieka w historii russoj kultury. K 70-letiju so dnia rozdienija czlena-korriespondienta AN SSSR P. N. Bierkowa*, Moskwa, Leningrad 1966, s. 47—53; t e g o ż, *Pisarze kręgu Akademii Kijewo-Mohylańskiej a literatura polska...*, s. 22—76.

cowych. Początek rosyjskich intermedii scen szkolnych datuje się na pierwsze lata XVIII w. Autorem pierwszych intermedii moskiewskich był wykładowca Akademii Moskiewskiej, Ukrainiec, który oparł się na wątkach i anegdotach literackich, wcześniej wyzyskiwanych w intermediach polskich i ukraińskich. Tłumaczeń *sensu stricto*, jak stwierdza P. Lewin, nie udało się odnaleźć. Podkreśla uczona, że zapożyczenia dotyczyły założeń teoretycznych, szkolnej poetyki gatunku, w realizacji zaś wnoszono element miejscowy. W przypadku intermedii określenie bezpośrednich zapożyczeń, rozdzielenie wątków i doświadczeń polskich, ruskich od rosyjskich jest bardzo trudne.

Porusza też P. Lewin w swych pracach niezmiernie ważki problem literackiego baroku i jego roli w Rosji XVII i XVIII stulecia. Rozmiary artykułu nie pozwalają na wzięcie udziału w tej pasjonującej dyskusji, w której od wielu lat wypowiadają się badacze różnych narodowości. Uogólniając, zgodzić się wypadnie, że rola baroku, w którym wpływy polskie były dominujące, miała swe szczególne znaczenie na gruncie rosyjskim. Barok spełniał te funkcje literackie, które na Zachodzie wniósł Renesans. Wprowadzenie do literatury wątków mitologicznych (szczególna rola przypadła Sarbiewskiemu), zapoznanie Rosji ze spuścizną literacką starożytnej Grecji i Rzymu, nie znaną tam wcześniej, stanowią wyraźny przewrót, który wpłynął na kształtowanie się zupełnie innej, nowej kultury, a co za tym szło, innego i nowego spojrzenia na świat¹⁸.

¹⁸ W. Riezanow, *Iz istorii russkoj dramy*, Pet. 1907; tenże, *Iz istorii russkoj dramy. Szkolnye diejstwija XVII—XVIII w. i teiatr jezuitow*, Moskwa 1910 i inne; *Ukrajinski intermedii XVII—XVIII*, wstęp N. Gudziej, Kyiw 1960; P. Lewin, *Intermedia wschodniosłowiańskie XVI—XVIII wieku*, Wrocław 1967; tenże, *Intermedia białoruskie, ukraińskie, rosyjskie — ważniejsze cechy i różnice*, [w:] *Wrocławskie spotkania teatralne*, pod red. W. Roszkowskiej, Studia Staropolskie, t. XVIII, Wrocław 1967, s. 121—141; te j ż e, *Intermedia wschodniosłowiańskie a intermedia polskie*, [w:] *O wzajemnych powiązaniach polsko-rosyjskich*, Wrocław 1969, s. 12—35; te j ż e, *Wykłady poetyki w uczelniach rosyjskich XVIII w. (1722—1774) a tradycje polskie*, Wrocław 1972; te j ż e, *The Staging of Plays at the Kiev Mohyla Academy in the Seventeenth and Eighteenth Centuries*, „Harvard Ukrainian Studies”, vol. V, nr 3, September 1981, s. 320—334; te j ż e, *Drama and Theater at Ukrainian Schools in the Seventeenth and Eighteenth Centuries: The Bible as Inspiration of Images, Meanings, Style, and Stage Productions*, „Harvard Ukrainian Studies”, The Kiev Mohyla Academy..., s. 93—135; z dyskusji nad rolą baroku w literaturze w Rosji m.in.: D. Lichaczow, *Barokko i jego rosyjski wariant XVII wieku*, „Russkaja Litieratura”, 1962, nr 2; te go ż, *Razwitiije russkoj litieratury X—XVII wiekow. EPOCHI i stili*, Leningrad 1973; A. Morozow, *Problema barokko w russkoj litieraturie XVII — naczala XVIII wieka. Sostojanije woprosa i zadaczi izuczenija*, „Russkaja Litieratura”, 1962, nr 3; P. Lewin, *Wykłady poetyki w uczelniach rosyjskich...*, s. 157—160; te j ż e, *The Ukrainian School Theater in the Seventeenth and Eighteenth Centuries: An Expression of the Baroque*, „Harvard Ukrainian Studies”, vol. V, nr 1, March 1981, s. 54—65; D. Czyżewskij, *History of Russian Literature from the Eleventh Century to the end of the Baroque*, The Hague 1962; R. Łużny, *Historia literatury rosyjskiej...*, s. 172—178; S. Fiszman, *Nowe aspekty badań nad rolą polskiej kultury...*, s. 132—134; *Barokko w sławiańskich kulturach*, A. W. Lipatow, A. I. Rogow, L. A. Sofronowa, Moskwa 1982.

Najbardziej znamiennym tego przykładem jest twórczość najwybitniejszego poety tego okresu, Symeona Połockiego¹⁹. Urodził się na Białorusi, uczył się w Kolegium Mohylańskim, w kolegium jezuickim w Wilnie, był nauczycielem szkoły brackiej w Połocku. Wychowany w tradycji łacińsko-polskiej, stał się w Moskwie (działał tam od roku 1664) jednym z głównych, jak zwykle się to określać, „promotorów” wpływów zachodnich. Był, o czym wspomniano, wychowawcą dzieci carskich, projektodawcą moskiewskiej Akademii Słowiańsko-Grecko-Łacińskiej (z uprzywilejowanym miejscem dla języka polskiego), oficjalnym tłumaczem cara, kaznodzieją, dramaturgiem i przede wszystkim poetą.

W okresie kijowskim i połockim powstały jego najwcześniejsze wiersze pisane po rusku cyrylicą i alfabetem łacińskim i po polsku, tego języka używał także później w Rosji w korespondencji z rodziną i przyjaciółmi. Zdolności wersyfikacyjne i stylistyczne rozwinięte potem poeta w wierszach powstałych później na gruncie rosyjskim. Wątki antyczne i mitologiczne występujące we wczesnym etapie twórczości, podjęte w obrazach alegorycznych, kontynuuje poeta w okresie „cerkiewno-moskiewskim”. Polska siedemnastowieczna tradycja literackiego baroku kształtowała przyszłego autora *Ogrodu wielu kwiatów* i *Rymologionu*. Pierwszy rosyjski poeta, twórca rosyjskiego wiersza sylabicznego, pierwszych form dramatycznych i inicjator szeregu ważnych przedsięwzięć literackich, „zaprawiał się — jak pisze o nim R. Łużny — do tych zadań w polskiej (w sensie dosłownym i przenośnym) szkole, gromadził doświadczenia i wyrabiał umiejętności własne w oparciu o polską twórczość z lat 1648—1663”²⁰. Połocki, będąc ogromnym miłośnikiem Jana Kochanowskiego, stworzył swą poetycką parafrazę *Psalterza* wzorując się na *Psalterzu Dawidów* mistrza z Czarnolasu. Pojawienie się *Psalterza rymowanego* w Rosji było przedsięwzięciem nie tylko nowatorskim, ale i bardzo odważnym. E. Sławienicki, będący jednym z przeciwników Połockiego, podejrzewał go o sympatie do katolicyzmu.

¹⁹ Przypis 6; Simieon Połockij, *Izbrannyje sozinenija*. Podgotowka tieksta, statja i kommentarii I. P. Jeriemina, Moskwa—Leningrad 1953; R. Łużny, *Pisarze kręgu Akademii...*, s. 109—128 (omówienie nie publikowanej dotąd twórczości Połockiego z okresu połocko-kijowskiego, zawartego w rękopiśmiennym zbiorze *Pandecta seu Collectanea albo Zebranie scriptów rozmaitych i notacje*, zob. przyp. 11, s. 110—112.); W. Jakubowski, R. Łużny, *Literatura staroruska, antologia*, Warszawa 1971, s. 164—166; z wielu prac omawiających twórczość Połockiego m.in.: R. Łużny, *Psalterze rymowane Symeona Połockiego a Psalterze Dawidów Jana Kochanowskiego*, „Slavia Orientalis”, R. XV, z. 1, 1961, s. 3—27; I. Z. Sierman, *Psaltyr rymotwornaja Simieona Połockogo i russkaja poezija XVII w.*, TODL, t. XVIII, 1962, s. 214—232; *Ukrajinskyj pyśmennyky...*, s. 463—466; P. N. Bierkow, *Kniga w poezii Simieona Połockogo*, TODL, t. XXIV, 1969, s. 260—266; A. Hippisley, *The Emblem in the Writings of Simeon Połockij*, „Slavic and East European Journal”, no 2, 1971, s. 167—183; A. S. Jeleonskaja, *Russkaja publicystika wtorej połowiny XVII wieka*, Moskwa 1978, s. 137—185; D. Żukow, Ł. Puszkariw, *Russkije pisateli XVII wieka*, Moskwa 1972, s. 334—335 (bibliogr.); P. A. Rolland, „*Dulce est et fumos videre Patriae*” — *Four Letters by Simiaon Połacki*, „Harvard Ukrainian Studies”, vol. IX, no 1/2, June 1985, s. 166—181, przyp. 1, s. 166.

²⁰ R. Łużny, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska*, s. 126, 127.

W bogatej literaturze przedmiotu poświęconej w ostatnich kilkudziesięciu latach zwłaszcza analizie twórczości Symeona Połockiego dość dotkliwie odczuwa się na gruncie polskim brak kontynuacji badań rozpoczętych przez R. Łuźnego nad połocko-kijowskim okresem Połockiego i powiązaniem *Psalterza rymowanego z Psalterzem Dawidów* Jana Kochanowskiego.

Żaden z polskich badaczy, jak dotąd, nie pokusił się o obszerniejszą próbę wskazania polskich źródeł i wątków tematycznych w „moskiewskim” okresie bogatej twórczości poety. Nie zadano również pytania, które dotyczyć powinno także innych twórców i działaczy kultury, rozumianej w szerokim znaczeniu, wywodzących się ze wspólnych korzeni polskich i ruskich (białoruskich i ukraińskich), o drogi i charakter asymilacji w nowej i nie znanej dla nich rzeczywistości. Wiąże się z tą problematyką kwestia presji i rosyjskich wymogów politycznych w polityce kulturalnej i oświatowej. Nie bez przyczyny *gros* tłumaczeń polskiej literatury i piśmiennictwa pozostawało w wersjach rękopiśmiennych, a np. prace Ł. Baranowicza czy J. Galatowskiego, pisane w języku polskim, oglądały światło dzienne i rozprzestrzeniały się w Moskwie, jak należy sądzić, dzięki poparciu cenzora — S. Połockiego.

Słabo uchwycone przez badaczy wydają się bardziej osobiste związki emocjonalne twórców kultury rosyjskiej z krajem, z którego się wywodzili i którego kultury byli gorącymi krzewicielami. Nieco światła może tu przynieść analiza twórczości pisarzy i poetów działających w Rosji, ale, zdaje się, przede wszystkim materiał epistolograficzny. Tak np. sporo nowego światła na postawę i wizerunek psychologiczny Połockiego rzuca jego korespondencja z rodziną i przyjaciółmi. Opublikowano niedawno po raz pierwszy w całości cztery jego listy napisane po polsku (kilka linijek w języku cerkiewno-słowiańskim i wtręty łacińskie) do brata Łukasza, który został unitą, szwagra Bazylego Stefanowicza, i dwa do przyjaciela, Filoteusza Utczyckiego, ihumena z Połocka z lat 1667—1668 z Moskwy.

W jednym z listów czytamy: „Prawda i to, — pisze Połocki — że «*Dulce est et fumos videre patriae*», ale to światowym. Nam Bóg jest Ojcem, a niebo Ojczyzną. Tu zaś albo «*Ubi bene, ibi patria*» albo jako «*Pauperi ubique patria*». Nie fałsz i to, że gdzieś włosy złożył, tam i serce moje afektywnie położył, tylkoż *amor et in distans agit*”²¹.

Połocki wykorzystywał w swych wierszach powstałych w Moskwie wątki i motywy z *Historii rzymskich, Wielkiego zwierciadła przykładów* cieszących się ogromną popularnością w Rosji. Z *Wielkiego zwierciadła* czerpał on pomysły do swego *vademecum* z historii, religii, mitologii i innych dziedzin — *Ogrodu wielu kwiatów*. *Wielkie zwierciadło przykładów* przetłumaczono na osobiste polecenie Aleksego Michajłowicza, a autorami przekładu byli znani z nazwiska, (dzięki ustaleniom O. A. Dzierżawmy) etatowi tłumacze z posolskiego

²¹ P. A. Rolland, „*Dulce est et fumos videre Patriae*”..., s. 178 (cytat), przyp. 2, s. 167; por. w tej sprawie, R. Łuźny, *Pisarze kręgu Akademii...*, przyp. 19, s. 14.

prikaza. Nad całością miał czuwać Andriej Sawicz Postnikow, spowiednik cara, który pewnie decydował o skreśleniach fragmentów niezgodnych z wymogami prawosławia. Tak np. opuszczono w przedmowie informacje o jezuickich autorach przykładów.

Wersja rosyjska sporządzona w latach 1675—1677 opierała się, jak twierdzą badacze, na polskiej edycji z roku 1633, najczęściej spotykanym wydaniu spośród czterech polskich wydań przekładu *Magnum speculum exemplorum*. Opowiastki, ośmieszane przez Kochanowskiego jako baśnie dla użytku księży-nieuków, zrobiły wprost zawrotną karierę w Polsce w dobie kaznodziejstwa barokowego, a na Rusi weszły do kanonu literatury budującej i tę funkcję spełniały też w Rosji²².

Z innych utworów nurtu religijno-moralistycznego, w których operowano budującymi powiastkami-przykładami, przetłumaczono w Moskwie *Historie rzymskie — Gesta Romanorum*, łaciński zbiór około 300 przykładów, sporządzony w pierwszej połowie XIV w. prawdopodobnie w Anglii. Kompilacje opowieści hagiograficznych (m.in. żywoty św. Eustachiusza, św. Aleksego i in.), opowieści mitologiczne, bajki Ezopa, przypowieści wschodnie i inne zdobyły sobie popularność w Europie Zachodniej, były w Polsce wznawiane często (pierwszego tłumaczenia 40 opowiadań dokonali najprawdopodobniej Jan z Koszyczek i J. Sandecki w ok. 1540 r.) i odbiły się na polskiej literaturze. Do Rosji trafiły za polskim pośrednictwem w drugiej połowie XVII w., podstawą przekładu było prawdopodobnie polskie wydanie z roku 1566 lub inny późniejszy przedruk²³.

Spśród tłumaczy zaangażowanych w poselskim prikazie na uwagę zasługuje postać Jana Białobockiego (Andriej Bielobocki), polskiego szlachcica, syna Krzysztofa, pułkownika rajtarów królewskich. Burzliwe losy Białobockiego zagnały go do Moskwy, gdzie przyjął chrzest prawosławny, nauczał łaciny dostojników dworu carskiego i jako tłumacz pism łacińskich brał udział w poselstwie F. Gołowina do Chin. Szczegóły z życia Białobockiego przed przybyciem do Moskwy i pierwszego dosłownie kontaktu z Moskwą poznajemy z ciekawego „przesłuchania” w prikazie poselskim z 14 października 1682 r. i „egzaminie”, w czasie którego popisał się znajomością łaciny, włoskiego, francuskiego, ruskiego i oczywiście polskiego.

Do najważniejszych prac Białobockiego należy *Pentateugum*, poemat

²² *Magnum speculum exemplorum*, wyd. w roku 1605 przez belgijskiego jezuitę Jana Maiora, oparte na zbiorach kompilatorów średniowiecznych. W Polsce obszernego przekładu dokonał i opracował jezuita Sz. Wysocki w 1612 r., O. A. D i e r ż a w i n a, *Wielkoje ziercalo i jego sudba na ruskaj poczwie*, Moskwa 1965; B. W a l c z a k - S r o c z y Ń s k a, *Z dziejów polsko-rosyjskich związków kulturalnych w XVII wieku (Wschodniosłowiańska recepcja „Wielkiego Zwierciadła Przykładów”)*, „Przegląd Humanistyczny”, 1976, nr 7, s. 19—29; E. M a ł e k, *Staropolska proza narracyjna w procesie literackim Rosji...*, s. 167—169.

²³ J. K r z y ż a n o w s k i, *Romans polski wieku XVI*, s. 104—127; E. M a ł e k, *op. cit.*, s. 131—133.

eschatologiczny, w którym autor oparł się na utworach neolacińskich poetów niemieckich z przełomu XVI i XVII w. Dzieło to, jak oceniają, historycy literatury, jest wyróżniającym się zabytkiem rosyjskiej poezji końca XVII w. Przekład poetycki Białobockiego wyraźnie odróżnia się od łacińskiego oryginału M. Raderusa i I. Niessa, *Quatuor hominis ultima*, Monachii 1688, na którym oparł się poeta. Wprowadził on rym, nieobecny w „odach” niemieckich poetów. Dzięki jego dziełu Rosja zapoznawała się także jeszcze z jednym autorem polskim, Zygmuntem Brudeckim i jego książką *Cztery rzeczy o człowieku ostateczne* (1648), która była adaptacją utworu niemieckich twórców. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że Białobocki w *Pentateugum* dokonywał próby przekładu na język rosyjski wielu pojęć abstrakcyjnych, w sporej mierze dzięki polskiemu dziełu Brudeckiego. Wpływ ten zaznacza się nie tylko w polonizmach w tłumaczonym tekście, ale w podobnej metodzie posługiwania się rytmem. Z drugiej strony uwidoczni się w poezji Białobockiego swobodne odchodzenie, szczególnie w detalach, od tekstów łacińskiego i polskiego. Jak ostatnio udało się ustalić, korzystał również polski tłumacz i poeta rosyjski z jeszcze innego dzieła, Jakuba Balde, *De vanitate mundi*, Monachii 1638, być może z jakiejś polskiej jego wersji.

Powyższe uwagi ilustrują pewną ogólną tendencję przekładów na rodzący się wówczas literacki język rosyjski. Tłumaczeń dzieł zachodnich dokonywano częstokroć posiłkując się polską wersją albo wykorzystując obydwie. Wykazano przy tym czasami dość dużą własną inwencję twórczą. Białobocki przetłumaczył ponadto na rosyjski w latach 1684—1685 dwie księgi traktatu prawdopodobnie Tomasza a Kempisa *O naśladowaniu Chrystusa* oraz filozofa Ramona Lullusa pt. *Wielikaja nauka Rajmunda Lullija*²⁴.

Wspomniana już na początku *Kronika wszystkiego świata* Marcina Bielskiego obok rozszerzonej wersji Joachima Bielskiego tłumaczone były w drugiej połowie XVII w., dwóch pełnych przekładów doczekała się w latach 1673—1679 i 1688 *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi* Macieja Strykowskiego. Poszczególne jej części przetłumaczono w latach 1668—1670, 1682, 1688, całość zaś w latach 1673—1679 i 1688²⁵.

Przekładów doczekały się także *Kronika Sarmacji europejskiej* Aleksandra Gwagnina, *Chronica gestorum in Europa singularium* Pawła Piaseckiego. F. Sielicki, jeden z polskich badaczy powiązań polsko-rusko-rosyjskich, ukazał proces recepcji polskiej historiografii w utworach ruskich i rosyjskich autorów.

²⁴ A. Ch. Gorfunkel, *Andriej Bielobockij — poet i filozof konca XVII, naczala XVIII wieku*, TODL, t. XVIII, 1962, s. 188—213; tegoż, „*Pentateugum*” *Andrieja Bielobockiego (Iz istorii polsko-russkich literaturnych swiaziej)*, TODL, XXI, Moskwa—Leningrad 1965, s. 39—43, tekst *Pentateugum* — s. 44—64.

²⁵ A. L. Rogow, *Russko-polskije kulturnyje swiazi w epochu wozrozdienija (Strykowski i jego Chronika)*, Moskwa 1966, s. 259—306; J. Radziszewska, *Maciej Strykowski, historyk — poeta z epoki Odrodzenia*, Katowice 1978, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 208, s. 96—105.

Korzystano z polskich wydawnictw, tłumaczeń i odpisów rękopiśmiennych, włączano niejednokrotnie całe dosłownie fragmenty do nowo powstających utworów, jak np. w *Historii scytyjskiej* Łyzłowa. Łyzłow był tłumaczem części księgi pierwszej *Kroniki* Strykowskiego, włączał do swego dzieła całe strony tekstów, nawet z ich odsyłaczami do Długosza, Miechowity i Kromera. Dobrze znał polską historiografię Jerzy Krizanicz, który w swych traktatach nawiązuje do *Kroniki* Kromera, Piaseckiego, utworów Starowolskiego i innych²⁶.

Polska historiografia, a przede wszystkim *Kronika* Macieja Strykowskiego, była wykorzystana i cytowana w podręczniku *Synopsis*, którego autorstwo przypisuje się Innocentemu Gizelowi. *Synopsis*, czyli *krótki zbiór różnych latopisów o początkach narodu słowiańsko-rosyjskiego*, którego pierwsze wydania wyszły w Kijowie w Ławrze Peczerskiej, po przejściu przez cenzurę w Moskwie zbiór ten wszedł do programu szkolnego obowiązującego w Rosji. Ta historia — kompilacja z polskich i ruskich kronik, znalazł się w niej za pośrednictwem Bielskiego i Strykowskiego także Kadłubek (wątek o udziale Polaków i innych Słowian w walkach przy boku Aleksandra Macedońskiego), cieszyła się ogromnym poparciem ze strony rosyjskich warstw rządzących, ponieważ ukazywała „naturalny” powrót ziem kijowskich pod władanie carów moskiewskich. Ściśle propagandowo-ideologiczny charakter tego utworu zacydował o jego częstych wznowieniach. Do końca XVIII w. doczekał się on ponad dwudziestu wydań²⁷.

Z literatury historyczno-geograficznej XVI w. przetłumaczono m.in. dwa opisy Ziemi Świętej, Anzelma Polaka zwanego Jerozolimczykiem i Mikołaja

²⁶ F. Sielicki, *op. cit.*; A. I. Sobolewskij, *Zapadnoje wlijanije...*, s. 39—44; J. W. Czistiakowa, „*Skifskaja istorija*” A. I. Łyzłowa i *trudy polskich istorikow XVI—XVII ww.*, TODL, t. XIX, 1963, s. 348—357; wśród bogatej literatury dotyczącej biografii i twórczości J. Krizanicza większość autorów podkreśla znaczenie polskiej historiografii w utworach Krizanicza; z najstarszej literatury np.: P. A. Biezonow, *Jurij Krizanicz, Riewnitiel wossojedinienija cerkewij i wsiego slawianstwa w XVII wiekie*, „*Prawoslawnoje Obozrienije*”, 1870, februar, s. 338—394, szczególnie przypis 65, s. 350—352; z nowszej np.: A. Ł. Goldberg, „*Idieja slawianskiego jedinstwa*” w *soczinienijach Jurija Krizanicza*, TODL, t. XIX, 1963, s. 373—390; M. Francić, *Juraj Krizanicz ideolog absolutyzmu*, Kraków 1974; I. Golub, *The Slavic Idea of Juraj Krizanicz*, „*Harvard Ukrainian Studies*”, *Concepts of Nationhood in Early Modern Eastern Europe*, vol. X, nr 3/4, December 1986, s. 438—491.

²⁷ *Synopsis*, b.m. wyd. 1680 r.; autor utworu korzystał obszernie z *Kroniki* Strykowskiego, która jest tam cytowana ponad sto razy. Porównanie odpowiednich fragmentów utworu z *Kroniką* Strykowskiego pokazuje, w jakim stopniu dokonano dosłownego tłumaczenia. Np. por. opis przyjęcia przez Olgę chrztu: *Synopsis*, k. 13v i n.; M. Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Zmudzka i wszystkiej Rusi*, wyd. M. Malinowski, t. II, Warszawa 1846, s. 120; Fragment o żonach i nałożnicach Włodzimierza Wielkiego: *Synopsis*, k. 23, 23v; M. Strykowski, s. 126. Tu autor *Synopsis* dotaczył także niewielką wzmiankę Gwagnina. W sprawie *Synopsis* por. uwagi F. E. Sysyn, *Concepts of Nationhood in Ukrainian History Writing, 1620—1690*, „*Harvard Ukrainian Studies*”, *Concepts of Nationhood in Early Modern Eastern Europe*, vol. X, nr 3/4, December 1986, s. 401—408; H. Rothe, ed. *Sinopsis, Kiew 1681, Facsimile mit einer Einleitung*, Cologne, Vienna 1983 (książka niedostępna dla mnie).

Krzysztofa Radziwiłła-Sierotki (przekład rękopiśmienny z końca XVII w., drukowany w latach 1787 i 1879). Popularnością cieszyły się przekłady dwóch pism Szymona Starowolskiego, pt. *Dwór cesarza tureckiego*, Kraków 1646 r., i *Pobudka abo rada na zniesienie Tatarów*, 1618 r. Pierwsza praca Starowolskiego, jak stwierdza B. Baranowski, była jedynie tłumaczeniem książki z języka włoskiego i choć Starowolski się pod nią podpisał, nie był jej autorem. Polska wersja sporządzona przez Starowolskiego doczekała się do końca stulecia pięciu rosyjskich przekładów. Jeden z nich sporządzono dla cara Fiodora Aleksiejewicza²⁸.

Powodzenie Starowolskiego należy wiązać z aktualnym zapotrzebowaniem na wszelkie informacje o Turkach i Tatarach, w związku z powszechnym nawoływaniem do walki z potęgą turecko-tatarską. Lata 1672—1681 to okres pierwszej w dziejach Rosji wojny z Turcją, zakończonej traktatem bakczysarajskim. Wiele pracy miał w tym czasie poselskij prikaz dokonując przekładów na język rosyjski polskich dokumentów odnoszących się do układów między Polską a Turcją, opisów polskich wypraw wojskowych i innych. W ten jakże paradoksalny sposób Rosja, starająca się wygrywać w polityce z Polską swoje stosunki z Turcją i Tatarami (pomimo traktatu moskiewskiego z kwietnia 1672 r., w którym zobowiązywała się pomóc Rzeczypospolitej w wojnie z Turcją, pozostała bierna w obliczu napaści Turcji na Polskę latem tego roku), korzystała z doświadczeń militarnych i dyplomatycznych swego zachodniego sąsiada.

Łazarz Baranowicz, o którym wypadnie powiedzieć nieco szerzej w dalszej części artykułu, tu zwraca uwagę swymi wypowiedziami na temat wspólnej polsko-rusko-rosyjskiej walki z Turkami i Tatarami. W wydanej w Nowogrodzku Siewierskim w 1676 r. książce *Nowa miara starej wiary* pisał w następujący sposób:

Sam Duchu Święty Ruś pogódź z Lechami
Gore by prędko wzięli nad Turkami...
Pogonia orle leć na lunatyka
Jak pod Chocimiem niech od cię umyka...

W innym wierszu pt. *Nadzieja jest w Panie Turka*, poda ranie, pisze poeta m.in.

Moskiewski orzeł z polskim gdy na Turka leci,
Pazurami mu gdy oczy wydrze wnet oszpeci²⁹.

W innej książce tego samego autora, dedykowanej Aleksemu Aleksiejewiczowi, synowi zmarłego cara, *Notii [sic!] pięć ran Chrystusowych pięć*, napisał: „Orły dwa... Moskiewski z pogonią i Polski orzeł z litewską pogonią. Orły lećcie, osiądźcie dwa rogi miesięczne... Orły się z sobą lubcie; wszak simile

²⁸ F. Sielicki, *op. cit.*, s. 174; F. Bielak, *Starowolski Szymon, Literatura Polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. II, Warszawa 1985, s. 396; B. Baranowski, *Znajomość wschodu w dawnej Polsce do XVIII wieku. La connaissance de l'orient en Pologne avant le XVIII^{ème} s.*, Łódź 1950, s. 155.

²⁹ Ł. Baranowicz, *Nowa miara starej wiary...*, Nowogrodek Siewierski 1676, s. 343, 344, 347.

appetit sibi finire, a Turka łapcie". Kończy zaś to nawoływanie do wspólnej walki Polski i Rosji przeciw Turkom, słowami, „brat wschodni bratu zachodniemu na ziemi zdrowia dobrego długiego; w niebie zbawienia wiecznego uprzejmie życzy”³⁰

Z nurtem zainteresowań problemem tureckim wiąże się niewątpliwie przekład fragmentów utworu Krzysztofa Daminaeusa (najprawdopodobniej Krzysztofa Dzierzka, którego pełen pseudonim brzmiał Christophinus Daminaeus Peregrinus Polonus) *Liga z zawadą Kola poselskiego*. W rosyjskim przekładzie części utworu nosi on tytuł *Powieść o astrologu Mustaeddynie*, będącą prorocstwem o upadku imperium tureckiego³¹.

Źródłem informacji o nie znanych Moskwię dziejach Europy Zachodniej był Botero, którego z polskiego przekładu *Relacje powszechne albo nowiny pospolite, Jana Botera Benesiusa*, Kraków 1609—1613, przetłumaczono w Moskwie pierwszy raz w roku 1681. Przekład ten cechuje, jak twierdzi A. J. Sobolewskij, ogromna ilość polonizmów i śladów języka białoruskiego.

Dzieło innego włoskiego historyka, Cezara Baroniusza, w skróconej wersji i tłumaczeniu na język polski, Piotra Skargi *Roczne dzieje kościelne*, Kraków 1603, bardzo interesowało czytelników rosyjskich. Do końca XVII w. wiemy o dwóch jego przekładach rękopiśmiennych. W roku 1719 z polecenia Piotra I dzieło Baroniusza-Skargi zostało wydane, ale z ostrzeżeniem, aby korzystać z niego ostrożnie, ponieważ jest dziełem katolickim. To właśnie wydanie docierało do wschodnich i południowych Słowian wywierając wpływ na historiografię bułgarską i serbską³².

Wśród ulubionych lektur wykształconej warstwy arystokracji rosyjskiej nie zabrakło oczywiście romansów, z których znaczna część dotarła do Rosji za pośrednictwem polskim, zapoznając czytelników z nowym, nie znanym tam wcześniej gatunkiem literackim. Przygody i perypetie dwojga kochanków, których los rozdziela okrutnie, by na końcu odnaleźć i połączyć wzajemnie węzłem małżeńskim, jak np. w *Historii o Magielonie*, są motywem mniej lub bardziej się zmieniającym w szczegółach, ale zawsze obecnym w kanonie tego typu literatury. Historia Piotra z Prowansji i pięknej królowej neapolitańskiej

³⁰ Ł. B a r a n o w i c z, *Notii pięć ran Chrystusowych pięć*, Czernihów 1680, z pierwszych stron nie numerowanych.

³¹ E. M a ł e k, *Powieść o astrologu Mustaeddynie — nieznanzy staroruski przekład z piśmiennictwa polskiego*, „Slavia Orientalis”, R. XX, 3, 1971, s. 235—243; autorka przypuszcza, że tłumaczem mógł być ktoś z kręgu A. Matwiejewa lub A. Chołmogorskiego, być może Rosjanin znający język polski; te j ż e, *Staropolska proza narracyjna w procesie literackim Rosji...*, s. 17.

³² J. T a z b i r, *Baronius et Skarga*, [w:] *Baronio storico e la controriforma. Atti del convegno internazionale di studi*, Sora, 6—10 ott. 1979, Lora 2982, s. 547—568; t e g o ż, *Baronius a Skarga*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. XXVI, 1981, s. 19—33; R. P i c c h i o, *Gli annali Baronio-Skarga e la Storia di Paisij Hilendarski*, „Ricerche Slavistiche”, nr III, in memoriam Enrico Damiani, 1954, s. 211—233; t e g o ż, *La „Istoriija slavenobolgarskaja” sullo sfondo linguistico-culturale della Slavia Ortodossa*, „Ricerche Slavistiche”, nr VI, 1958, s. 103—118.

Magielony została przełożona za pośrednictwem polskiego wydania w wersji rosyjskiej i ukraińskiej, a następnie udramatyzowaną grano na scenach teatralnych w Rosji, a także odbiła się echem w rosyjskiej twórczości ludowej. Przekład dokonany w roku 1670 przez tłumacza urzędu poselskiego nie był dosłowny, było w nim wiele skrótów, opuszczeń dotyczących drobiazgowych opisów akcji, mniej ważnych, jak wydawało się twórcy rosyjskiej wersji, nazw geograficznych, dat i imion osób drugoplanowych. Opuszczono rzecz jasna te szczegóły, które wskazywać mogłyby na jakiegokolwiek powiązania z katolicyzmem³³.

Przełożono w latach siedemdziesiątych *Historię o cesarzu Otonie*, do której dołączono *Historijkę prawdziwą o Grabinie Altdorskiej* oraz *Historię o zacnej płodności*³⁴

Trafił także do Moskwy romans fantastyczno-rycerski, do tego gatunku literackiego zaliczają historycy literatury *Historię o Meluzynie*. Ten rzadki w literaturze polskiej, jak twierdzi J. Krzyżanowski, przykład starofrancuskiego romansu fantastyczno-rycerskiego z XIV w., przełożony został z późniejszej wersji niemieckiej przez M. Siennika i wydany w Krakowie w 1569 r. Podstawą przekładów staroruskich była edycja polska z 1671 r. Baśniowy motyw małżeństwa człowieka z rusalką, zakończony nieszczęśliwie, znany jest w dwóch przekazach rękopiśmiennych. Pierwszy z roku 1676 dokonany został przez nie znanego z imienia tłumacza, drugi z roku 1677 był autorstwa tłumacza urzędu poselskiego Iwana Gudanskiego. Eliza Małek, która zajęła się w swych ciekawych badaniach recepcją staropolskiej literatury w Rosji uważa, że *Historia o Meluzynie* nie znalazła szerszego zainteresowania w Rosji poza dworem carskim³⁵.

Inny romans, *Historia o Apoloniuszu z Tyru*, dotarł na wschód razem z *Historiami rzymskimi*, rychło się jednak od nich odłączył i był często odpisywany samodzielnie. Z 60 odpisów tylko kilkanaście wchodziło w skład *Historii rzymskich*. W niewielu odpisach zachowała się *Historia o sławnym i walecznym rycerzu Henryku, kurfirście saksońskim i o nadobnej Melendzie, córce Ludwika, kurfirsta brandenburskiego*³⁶.

Tłumaczono z polskiego i przepisywano bardzo często pod koniec XVII w. *Facecje polskie*, nadając im tytuł *Facecje, czyli żarty polskie*. Spośród 170

³³ J. Krzyżanowski, *Romans polski...*, s. 71—77; W. D. Kuźmina, *Polska wersja „Historii o Magielonie”, jej przekład ukraiński i rosyjski w XVII w.*, „Slavia Orientalis”, nr 3, 1962, s. 323—350; E. Małek, *Staropolska proza narracyjna...*, s. 21—88 (rozdz. II, Pod urokiem „Fabuł zmyślonych”).

³⁴ O. A. Dierżawina, *Powieść o Grafinie Altdorskiej w russkich pieriewodach XVII wieku*, [w:] *Driewnierusskaja litieratura i jejo swiazi z nowym wriemieniem*, Moskwa 1967, s. 364—381.

³⁵ J. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 66—71; E. Małek, *Historia o Meluzynie Jehana D Arras na Rusi w wieku XVII—XVIII*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne, S. I, z. 16, 1977, s. 53—61; tejże, *Historia o Meluzynie. Z dziejów romansu rycerskiego na Rusi*, Bydgoszcz, 1978; tejże, *Staropolska proza narracyjna w procesie literackim...*, s. 62—67.

³⁶ E. Małek, *Staropolska proza narracyjna...*, s. 62—65.

opowiastek krotochwilnych przetłumaczono około 70. Facecje, podobnie jak intermedia, bardzo szybko przystosowywały się do zmienionych warunków, w jakich się znalazły. Ponieważ obydwie formy miały za zadanie rozśmieszać i bawić, pierwsze czytelników, drugie widzów — należało pokazać własne realia, najlepiej znane odbiorcom. Wprowadzano więc wiele zmian do utworów i w ten sposób pozostawała konstrukcja, pomysł i oczywiście pointa pierwowzoru. Realia ówczesnego życia wplecione w poszczególne scenki rodzajowe oraz dokonywane zmiany pozwalają niekiedy badaczom na ustalenie przypuszczalnej daty ich powstania.

W wersji rosyjskiej ukazała się też pozycja poważniejsza, przeróbka *Apoftegmatów* Plutarcha autorstwa Bieniasza Budnego. Z tzw. nowelistyki humanistycznej wraz z facecjami dotarło kilka utworów tego równie nowego, co facecje gatunku literackiego. Do nich zalicza się takie utwory, jak np. historie zaczerpnięte z *Dekameronu*. Pod koniec XVII w. przetłumaczono *Historię krotofilną o kupcu, który się z drugim o cnotę swej żony założył* Bieniasza Budnego (wydanie przed 1583 r.). Parafraza tej noweli z wersji łacińskiej *Dekameronu* Boccaccia oparta była na wcześniejszej bezimiennej przeróbce wierszowanej *Historii o Barnabaszu*.

Pierwsze ślady romansu błazeńskiego o Sowizdrzale dotarły na tereny wschodniej Słowiańszczyzny już w początkach XVII w., poprzez ukraińskie intermedia, do polskiego dramatu Jakuba Gawatowica *Tragedia albo wizerunek śmierci...*³⁷

Jeśli by się pokusić o ogólną charakterystykę wartości przyswojonych dzięki polskiemu pośrednictwu utworów, które dotarły do Rosji XVII w., to charakterystyka ta nie jest ani prosta, ani jednoznaczna. Wschodni nasz sąsiad zapoznawał się nie tylko z nowymi, nie znanymi mu wcześniej formami i gatunkami literackimi, ale dzięki nim przejmował i adaptował na własne potrzeby zawarte tam treści. Przeniesiono na grunt rosyjski, za pośrednictwem Ukrainy, model nauczania oparty na dobrze znanym nam schemacie kolegów jezuickich, z klasami gramatyki, poetyki, retoryki, logiki i fizyki.

W moskiewskiej Słowiano-Greko-Łacińskiej Akademii, której projekt stworzył S. Połocki, a kontynuował plany jego uczeń S. Miedwiediew, w pierwszym okresie działalności uczelni, pod kierownictwem przybyłych z Wenecji Greków, braci Joannicego i Sofronija Lichudów, wykładano w dwóch językach: greckim i łacińskim. Po odsunięciu obu kierowników i wykładowców w roku 1694 łacina została, m.in. na skutek interwencji patriarchy jerozolimskiego, usunięta z Akademii³⁸.

³⁷ O. A. Dzierżawina, *Facejdi. Pieriewodnaja nowiella w ruszkoj literaturie XVII wieka*, Moskwa 1962; N. K. Gudziej, *Dwa najstarsze intermedia ukraińskie*, „Pamiętnik Teatralny”, 1960, nr 3/4, s. 519—524; P. Lewin, *Intermedia wschodniosłowiańskie...*, s. 31—42.

³⁸ S. Smirow, *Istorija Moskowskoj Sławiano-Grieko-Łatinskoj Akademii*, Moskwa 1855, s. 15—37, 44—67.

Dzięki poetykom, które przeniesione zostały na grunt rosyjskich szkół duchownych, zapoznawano się, co tu jeszcze raz wypada podkreślić, z utworami literackimi polskiego baroku, a także Odrodzenia. Jan Kochanowski nie pomylił się pisząc „O mnie Moskwa i będą wiedzieć Tatarowie...” Zapoznawano się z utworami nieraz najwybitniejszych przedstawicieli schyłku Renesansu włoskiego, dość wspomnieć o rosyjskich przekładach *Jerozolimy wyzwolonej* Torquata Tassa, które dotarły na wschód dzięki wersji polskiej (zachowującej strofę oryginału) Piotra Kochanowskiego³⁹.

Przejęto dziedzictwo Arystotelesa w wersji przetworzonej przez zachodnioeuropejskie poetyki późnorenansowe i postrenansowe, powiązane z literackim manieryzmem polskich twórców.

Był tłumaczony także utwór z najwyższych szczytów polskiej myśli społeczno-politycznej Odrodzenia, *De Republika emendanda* Andrzeja Frycza Modrzewskiego, aczkolwiek zamiast do dzieła oryginalnego sięgnięto po częściowy przekład polski Cypriana Bazylaka *O poprawie Rzeczypospolitej* z roku 1577⁴⁰.

Z drugiej jednak strony decydowano się również na wybór pozycji niższego lotu, w pewnym stopniu dawał o sobie znać zwykły przypadek. Skutek tej pewnej spontaniczności, jak zwykli określać niektórzy badacze, wyborów tytułów wyznaczonych do tłumaczenia był jak najbardziej pozytywny. Tak np. rycerskie powieści średniowieczne, spóźnione o wieki w porównaniu z recepcją ich na zachodzie i w Polsce, wpływały na kształt rodzącej się w Rosji świeckiej literatury, nie wspominamy o innych funkcjach, np. w dziedzinie pożyczek językowych. Dotykamy tu też w sporej mierze kwestii gustu literackiego i upodobań dworskiej elity moskiewskiej drugiej połowy XVII w., która była głównym adresatem opowieści o losach nieszczęśliwych kochanków.

W początkowej części artykułu zwrócono uwagę na niezmiernie istotny fakt dla rozwoju kultury w Rosji XVII w., jakim było przejście do Moskwy elity intelektualnej Ukrainy i wchłonięcia jej przez Rosję wraz z podziałem Ukrainy na mocy traktatu rozejmowego w Andruszowie. O niektórych jej przedstawicielach wspomniano wyżej, tu warto podkreślić, choć temat ten wymaga z pewnością osobnego opracowania, że sfery rządzące Rosją świetnie potrafiły wykorzystać zdolności i umiejętności „nowych” ludzi. Świadczą o tym drogi kariery wielu czołowych przedstawicieli ukraińskich i białoruskich.

Najlepszym przykładem, obok Symeona Połockiego czy Teofana Prokopo-

³⁹ P. Lewin, *Rosyjskie przekłady Gofreda w wykładach poetyki XVIII wieku*, „Slavia Orientalis”, R. XVIII, z. 4, 1969, s. 388—391; R. Ł u ż n y, *Gofred Tassa-Kochanowskiego na Rusi w wieku XVII—XVIII*, [w:] *W kręgu „Gofreda” i „Orlanda”*, Wrocław 1970, s. 119—130.

⁴⁰ J. Krzyżanowski, Wstęp do: A. Frycz Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, Warszawa 1953; I. Galster, *W sprawie podstawy staroruskiego przekładu „De Republica Emendanda” Andrzeja Frycza Modrzewskiego*, „Slavia Orientalis”, R. XVIII: 1969, nr 3, s. 311—323; brak jest w polskiej literaturze naukowej, jak dotąd, badań nad recepcją myśli A. Frycza-Modrzewskiego w Rosji.

wicza, jest bez wątpienia postać Stefana Jaworskiego (Symeon, Stanisław), biskupa, metropolity rizańskiego, pisarza, kaznodziei i poety. Pochodził z ruskiej rodziny szlacheckiej, studiował w Kolegium Mohylańskim, przebywając potem w Polsce przeszedł na katolicyzm, uczył się w kolegiach jezuickich we Lwowie, Lublinie, Poznaniu i Akademii Wileńskiej. Około 1689 r. powrócił na Ukrainę, przeszedł z powrotem na prawosławie i rozpoczął prowadzenie wykładów retoryki, potem filozofii i teologii w Akademii Kijowsko-Mohylańskiej. W roku 1700 zwrócił na siebie uwagę Piotra I, objął katedrę metropolitalną w Riazaniu, a następnie stanowisko administratora i egzarchy wakującego wówczas tronu patriarchy moskiewskiego. Objął też protektorat nad Akademią Słowiańsko-Łacińsko-Grecką w Moskwie. Pozostawił po sobie bogaty dorobek pisarski, będący pod dużym wpływem polsko-łacińsko-katolickim. Analiza jego utworów, jak twierdzi odkrywca Jaworskiego-poety na gruncie polskiej historiografii R. Łużny, posłużyć może do lepszego zrozumienia procesów zachodzących w życiu kulturalnym i umysłowym miejsca i czasu, w którym przyszło żyć i działać ruskiemu intelektualistcie wykształconemu na polskich wzorcach teologiczno-filozoficznych i literackich⁴¹.

Zwraca także uwagę postać Joannicjusza Galatowskiego, znanego przede wszystkim w polskiej historiografii, jako polemisty, a także prawosławnego homiletyka. Badaniom poddano również język utworów autora *Klucza rozumienija, Mesjasza, Starego Kościoła*⁴².

Galatowski, rektor Akademii w Kijowie, archimandryta klasztoru Jeleckiego w Czernihowie, uczeń Łazarza Baranowicza, wslawił się przede wszystkim jako kaznodzieja i autor zbioru kazań *Klucz rozumienija swiaszczennikom, zakonnikom i laikom należacij*, tłumaczonego w XVII w. parokrotnie. Sława kaznodziejska Galatowskiego oraz popularność *Klucza* dotarła do Moskwy, gdzie został zaproszony przez cara, który miał okazję wysłuchać zdolnego homiletyka. Do *Klucza* Galatowski dołączył wskazówki praktyczne dla duchownych układających kazania. Wskazówki te pt. *Nauka albo sposób założenia kazania*, stanowiły w istocie pierwszy na Rusi podręcznik homiletyki, u której podstaw leżały retoryki jezuickie.

⁴¹ A. Jabłonowski, *Akademia Kijowsko-Mohylańska...*, s. 191—192, *passim*; R. Łużny, *Stefan Jaworski — poeta nieznany*, „Slavia Orientalis”, R. XVI: 1967, nr 4, s. 363—376; I. Zachara, *Borba idlei w filozofskiej myśli na Ukrainie na rubieżu XVII—XVIII ww.: Stiefan Jaworskij*, Kijew 1982.

⁴² A. Brückner, *Spory o unię w dawnej literaturze*, „Kwartalnik Historyczny”, R. X: 1896, s. 637—642; A. Jabłonowski, *Akademia Kijowsko-Mohylańska*, s. 151, 152, *passim*; T. Grabowski, *Z dziejów literatury unicko-prawosławnej w Polsce 1630—1700*, Poznań 1922, s. 63—85; *Bibliografia literatury polskiej, Piśmiennictwo staropolskie*, Nowy Korbut, Warszawa 1964, t. 2, s. 172—173; P. Karwecki, *Prawosławna homiletyka Joannicjusza Galatowskiego. (Przełom w prawosławnej homiletyce XVII w.)*, „Studia Theologica Varsaviensia”, R. X: 1972, nr 2, s. 205—237; W. Witkowski, *Język utworów Joannicjusza Galatowskiego na tle języka piśmiennictwa ukraińskiego XVII wieku*, Zeszyty Naukowe UJ, CCXI, Prace językoznawcze, z. 25, Kraków 1969; J. Janów, *Galatowski Joannicjusz*, PSB, Kraków 1948, t. VII/1, z. 31, s. 221—222.

Prześledzenie kolejnych pozycji twórczości Joannicjusza Galatowskiego, wydawanych w sporej mierze w języku polskim, dobrze ukazuje powiązania z polską literaturą, historiografią, prawodawstwem, publicystyką, a równocześnie z tradycjami ruskimi. Pozostawiając na boku argumentację polemiczną Galatowskiego, warto przyrzeć się źródłom, na które powołuje się polemista. W roku 1678 wychodzi z drukarni w Nowogródku Siewierskim utwór polemiczny *Stary Kościół Zachodni nowemu Kościołowi Rzymskiemu...*, będący odpowiedzią Mikołajowi Cichowskiemu i Pawłowi Boymowi, a zarazem jeszcze jednym głosem wśród innych polemistów prawosławnych, takich jak Innocenty Gizel i Łazarz Baranowicz. Galatowski dedykował swój utwór polemiczny ulubionemu nauczycielowi, Łazarzowi Baranowiczowi, który zażywał drukarnią, z której wyszło jego dziełko.

W *Starym Kościele* Galatowski polemizuje z dowodami „doktorów zachodnich” i ich interpretacją Baroniusza, przywołuje odpowiednie fragmenty, dodając jeszcze opinię Strykowskiego i wspierając się argumentacją z ruskich latopisów. Cytuje ponadto Marcina Bielskiego, zaznaczając skwapliwie foliacje, a nawet poprawiając drobną pomyłkę Skargi, a cały wywód zaczyna się od stwierdzenia: „Łaciński Baroniusz i Skarga w Polski Baroniuszu, to mówiąc zasłzi w taki labirynt...”⁴³

O reakcjach Moskwy na sobór florencki pisze, cytując opinie Aleksandra Gwagnina, nieco dalej powołuje się na *Palinodię* Z. Kopysteńskiego, znów Baroniusza i Marcina Bielskiego. Polemizuje z Jakubem Suszą w sprawie stosunku Mohyły do unii, przywołując w argumentacji fakt wydania książki *Lithos*, „w której pisze przeciw Kościołowi Rzymskiemu”⁴⁴.

Odpierając twierdzenie Mikołaja Cichowskiego o tym, że święte szczątki św. Antoniego spoczywają w Rzymie, odpowiadał Galatowski powołując się na *Pateryk Pieczarski* z roku 1661, mówiący o tym, że św. Antoni dokończył swój żywot w Pieczarze Kijowskiej.

W innym utworze *Alphabetum rozmaitym heretykom niewiernym dla ich nauczania i nawrócenia do Wiary Katolickiej...*, Czernihów 1661 r., korzysta pisarz m.in. z Baroniusza, Strykowskiego, cytuje *Żywoty świętych* Piotra Skargi, Bielskiego i Botera.

W *Mesjaszu Prawdziwym*, zadedykowanym Aleksemu Michajłowiczowi, a wymierzonym przeciw pesudomesjaszowi Sabeth Sebi, czerpie wiedzę, a też i niektóre argumenty ze znanych sobie pozycji publicystycznych, hagiograficznych, prawnych, z poezji i innych. Występują tam Strykowski, Baroniusz, Piotr Skarga (*Żywoty świętych*), Galatowski powołuje się na krucjatę Godfryda

⁴³ J. Galatowski, *Stary Kościół Zachodni nowemu Kościołowi Rzymskiemu, pochodzenie Ducha S. od Ojca samego nie od Syna pokazuje...*, Nowogródek Siewierski 1678, s. 52 (druga paginacja), egzemplarz BN w Warszawie.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 93.

de Bouillon (Bulloniusza), bohatera *Jerozolimy wyzwolonej* „wierszem od Piotra Kochanowskiego”, jak pisze autor *Mesjasza*⁴⁵.

Cytuje też często Sebastiana Miczyńskiego *Zwierciadło Korony Polskiej*, za którą naraził się jej twórca władzom Uniwersytetu Krakowskiego i poniekąd Zygmunta III, który zabronił druku i sprzedaży dziełka, by nie wywoływać tumultów⁴⁶.

Przywołuje Galatowski i w tej książce Aleksandra Gwagnina, Marcina Kromera, Marcina Bielskiego, przywołuje rozdziały i artykuły Statutów Zygmunta III odnoszące się do kwestii żydowskiej. Wśród innych prac, pisanych w sporej części po polsku, po polsku i po rusku, źródła wykorzystane przez Galatowskiego odzwierciedlają stan ówczesnej wiedzy w Akademii Kijowskiej. Nazwiska polskich i zachodnioeuropejskich autorów, Baroniusza-Skargi, przykłady czerpane z *Gesta Romanorum*, *Speculum exemplorum* (np. w kazaniach), są to źródła te same, które zostały przyswojone rosyjskiej kulturze.

Galatowski zasłynął również w okresie przed przejściem Ukrainy lewo-brzeżnej pod władanie Moskwy dzięki słynnej dyspacie stoczonej w Białej Cerkwi w roku 1663 w obecności króla z kaznodzieją królewskim, jezuitą Adrianem Pikarskim (Piekarski). Rozmowa białocerkiewska przełożona na ruski weszła do kroniki Samuela Wieliczki. Dwa utwory J. Galatowskiego *Klucz rozumienija* i *Niebo nowoje*, będące zbiorem cudów Marii Boskiej, miały szerszy zasięg oddziaływania, o czym świadczą liczne ich odpisy i kopie. Ukazały się one ponadto w wielu wersjach językowych. Pierwszy utwór tłumaczony był na rosyjski (1669 r.) i rumuński (Bukareszt 1678 r.), drugi przełożony na rumuński z inicjatywy metropolity Warlaama⁴⁷.

Języka polskiego używali pisarze kręgu Akademii Kijowskiej nie tylko w celach polemicznych, posługiwał się nim Symeon Połocki, Teofan Prokopowicz, Dymitr Tuptało (św. Dymitr Rostowski), który np. swój dziennik spisywał po łacinie i po polsku. Najbardziej, jak należy sądzić, był przywiązany do polskiej kultury i języka Łazarz Baranowicz. Pisał zarówno w swoich

⁴⁵ J. Galatowski, *Mesjasz Prawdziwy Jezus Chrystus Syn Boży...*, Kijów 1672 (pierwsze wydanie w języku ruskim, 1669), s. 53.

⁴⁶ A. K. Banach, S. Miczyński, PSB, t. XX/4, z. 87, Wrocław 1975, s. 719—720.

⁴⁷ *Ukrajński pyśmennyky*, s. 278—286; N. F. Sumcow, *K istorii jużnorusskoj literatury siemnadcatogo stoletija*, Wyp. II, Joannikij Galatowskij, Kijew 1884; I. Ogijenk o, *Izdanija „Klucza Razumienija”*, *Joannikija Galatowskogo*, „Russkij filologiczeskij wiestnik”, Warszawa 1910, s. 263—307; M. Woźniak, *Istoria ukraińskiej literatury*, t. II, Lwów 1921, s. 320 i n., 295 (bibliografia); F. J. Szołom, I. P. Czepiga, *Proizwiedienija Joannikija Galatowskogo na polskom jazykie*, TODL, 1970, t. XXV, s. 321—324; w tym artykule na s. 321 jest m.in. następujące zdanie: „Joannicy Galatowski, przedstawiciel piśmiennictwa ukraińskiego drugiej połowy XVII w., bojownik (szermierz) o narodową i religijną niezawisłość narodu ukraińskiego, o samostność jego kultury” (podkr. T. H. Ch.) Takie sformułowanie zasługiwałoby na osobną dyskusję; R. P. Radiszewskij, *Ukrajńsko-polski literaturni zwjazky XVI—XVIII st.*, [w:] *Ukrajńska literatura XVI—XVIII st. ta inszi słowjański literatury*, Kyjiv 1984, s. 186—205.

utworach, jak i prywatnie głównie po polsku. W utworach zaś ruskich częste polonizmy i zapożyczenia łacińskie miały nawet wzbudzić w Moskwie podejrzenia co do prawowierności Baranowicza. Postać ta jest zresztą dość kontrowersyjna, stał Baranowicz na stanowisku bezwzględnej niezawisłości Cerkwi od patriarchy moskiewskiego, był zwolennikiem politycznym Moskwy, a przy tym propagatorem polskiej kultury.

Młodzieńcze losy Ł. Baranowicza niewiele różnią się od życiorysów innych przedstawicieli Akademii Kijowskiej. Pobierał nauki u jezuitów w Kaliszu, być może w Wilnie, nie krył później swej wdzięczności za naukę łaciny, której nauczyli go jezuiti. Kształcił się w Akademii Mohylańskiej, której był późniejszym wykładowcą i rektorem. W końcu 1656 lub na początku 1657 r. został biskupem czernihowskim (od 1663 r. arcybiskupem). Pisarz i poeta drukował swoje prace w drukarniach Ławry Peczerskiej, Nowogródka Siewierskiego i Czernihowa⁴⁸.

Dorobek pisarski Baranowicza jest bardzo bogaty, zawiera pisma polemiczne, kazania, żywoty świętych, panegiryki i korespondencję. Ulubioną formą jego wypowiedzi były wiersze, które, według oceny R. Łuźnego: „Zawierają świadectwa wierszoklectwa najgorszego gatunku”⁴⁹.

Baranowicz sam zdawał sobie sprawę z tego, że od geniuszu Kochanowskiego dzieliło go wiele.

Nie Kochanowski lub te rytmy noszę,
żebyście przecie w nich kochali prosię
Boga te Rytmy, Bożą wspominają Matkę
i Świętych, w tych się zaś kochają.
Nie poetyckim pegazem biegano,
Kochanowskiego w tym nie dojachano [...]”⁵⁰.

Pozostawiając na uboczu rozważania estetyczne nad twórczością Baranowicza, choć trudno nie przyznać racji historykowi literatury, że był to w dużym stopniu wierszokleka-grafoman, zauważyć warto, w jaki sposób nawiązuje autor *Lutni Apollinowej* do wątków tematycznych podyktowanych mu przez realia czasów, w których przyszło mu żyć i pisać. Tak jak nie odznaczał się

⁴⁸ K. Chodynicki, *Łazarz Baranowicz*, PSB, Kraków 1935, t. I/5, z. 5, s. 273—274; A. Brückner, *Spory o unię...*, s. 637—642; T. Grabowski, *op. cit.*, s. 63—85; A. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 146—151, *passim*; R. Łuźny, *Pisarze kręgu Akademii...*, s. 128—134; *Bibliografia literatury polskiej...*, t. II, s. 12—14; N. F. Sumcow, *K istorii jużnorusskaj litieratury siemnadcatogo stoletija, Łazar Baranowicz*, wyp. I, Charkow 1885; *Ukrajński pyśmenniki*, t. 1, s. 200—206; R. P. Radiszewski, *Ukrajnińsko-polski...*, s. 186—205; N. I. Wygodowanec, *Łazar Baranowicz — ukraiński pisatiel wtorej połowiny XVII w.*, Lwow 1971 (Awtoriefierat diss. kand. filoł. nauk), nie miałam możliwości zapoznania się z tą pracą, cyt. wg R. P. Radiszewski, *op. cit.*, s. 200; „Harvard Ukrainian Studies”, VIII, 1/2, June 1984, s. 101 — objętość cytowanej tu pracy — ss. 24.

⁴⁹ R. Łuźny, *Pisarze kręgu...*, s. 128.

⁵⁰ Łazarz Baranowicz, *Żywoty Świętych ten Apollo pieje...*, Kijów 1670, z przedmowy.

Baranowicz talentem poetyckim i pisarskim, tak i jego myśli nie wznosiły się zbyt wysoko. Poglądy autora, bardzo często rażące naiwnością, są jednak, jak należy sądzić, dość szczerze i zaskakują w miejscach, w których zwraca się on ze swymi radami do Polaków i Rusinów, nie zapominając o dawnych wspólnych losach dziejowych.

W roku 1671 napisał w cyklu wierszy o wojnie:

Ten pozor Ukrainy,
 Że w niej wszystko ruiny.
 Jak łódź na wodzie wałami się chwieje,
 Toż z Ukrainą naszą biedną dzieje.
 I gorzej jeszcze łódź płynie na wodzie,
 A Ukraina we krwi, że w niezgodzie (...) ⁵¹.

„Nasza” Ukraina czy w innych miejscach „nasza” Polska, te pojawiające się zaimki nie są tu użyte bez znaczenia. W wierszu pt. *Nie będzie, jako świat światem, Rusin Polakowi bratem* Baranowicz przeciwstawia się temu powiedzeniu i nawołując do zgody Rusina z Lachem napisał:

Niech lubiąc Boga, że są bliźni sobie
 I siebie lubią nie kładą się w grobie:
 Wszak wilcy często w ich ziemie wpadają.
 Niech siebie lubią a ich wyganiają.
 Pożal się Boże nieszczęsnej godziny,
 że się s a r m a c k i e z sobą tłukli syny ⁵²
 [podkr. T. Ch.-H.].

W wielu inwokacjach zwraca się często do Polaka, Rusina, a też Litwina i przedstawicieli innych narodowości, np. „Rusinie i Lechu, warujcie się grzechu” (*Lutnia Apollinowa*, s. 387). W cyklu wierszy poświęconych cudownym obrazom Matki Bożej napisał m.in.:

Z Częstochowskiej się Panny ciesz Korona
 Polska: a mów, iż mnie Korona Ona.
 Polska Korono, gdy koronkę mawiasz
 do Panny, tym swą ty Koronę wślawiasz.
 Jam jest Kwiat Polny, rzekł Syn tej Korony
 Mariej: Polsko bież do tej obrony.
 Jeśli Polaku w tym się polnym kwiecie
 Kochasz: to przyznam, żeś jest mądre Dziecię [...] ⁵³.

Bardzo ciekawy wiersz poświęcił Baranowicz pamięci swojego przyjaciela Adama Kisiela. W cyklu tzw. nagrobków powstały wiersze dla „najjaśniejszej carycy i wielkiej księżnie Mariej Ilicznie”, zmarłych carewiczów, Piotra Mohyły, Dionizego Bałabana, Józefa Tryzny, dla malarza peczerskiego, kucha-

⁵¹ Ł. Baranowicz, *Lutnia Apollinowa*..., Kijów 1671 s. 413.

⁵² *Ibidem*, s. 427—428, podkr. T. CH-H.

⁵³ Tegoż, *Żywoty Świętych*, Kijów 1670, s. 122.

rza, kowala i innych. Wśród tej nagrobnej poezji zwracają uwagę nagrobki ruskiego wojewody kijowskiego. W jednym z nich czytamy:

Jaśnie Wielmożny Adam z Brusilowa
Kisiel Świętołdycz była mądra głowa.
Od Ruskich książąt linia prowadzi,
Lecz że do grobu Ojczyźnie to wadzi.
Ziemi Kijowskiej sławny wojewoda,
Gdzie twoja mądrość; gdzie twoja uroda:
W domowej kłótni Komisarzu prawy
Kto twe wyliczy cnoty; kto twe sprawy;
Bogu, Ojczyźnie, Panu twe usługi
Jak wielkie byli, niech im zrówna drugi:
Polse do Moskwy, wielki, twą osobą
Dwaj Monarchowie zgodzili się z sobą,
Równego tobie nie najdzie Ojczyzna,
że słusznie płacze, każdy jej to przyzna⁵⁴.

Przytaczać można jeszcze więcej owych polsko-ruskich wątków tematycznych, wspomnień i pragnień Baranowicza. Ten odbijający brakiem talentu od swoich współczesnych pisarzy i poetów kręgu kijowskiego cieszy się jednak wśród nich pewną sympatią, a poza granicami i popularnością, skoro planowano z nim dysputę polemiczną z unitami w roku 1679. Car natomiast, któremu posyłał i dedykował swe książki Baranowicz, chwalił je i dziękował za podarunek⁵⁵.

Katalog źródeł, wykorzystanych w pracach Baranowicza, w jego pismach polemicznych, jest prawie taki sam, jak w pracach innych polemistów kijowskich tego okresu. Cytowani są: Baroniusz-Skarga, Strykowski, *Biblia* w tłumaczeniu Wujka, a także Plutarch, Seneka i kronikarze ruscy. Poeta, któremu zapewne marzyła się sława poetycka, sięgał i do cytatów poetów starożytnych.

Moskwa z uwagą śledziła prace polemistów prawosławnych, wiele kwestii nawet w ramach niektórych interpretacji prawosławnych było jej nie znanych, np. ruskie objaśnienie sakramentu Eucharystii. Patriarcha moskiewski Joachim zwracał się do Czetwertyńskiego, Baranowicza i Jasińskiego w sprawie soboru florenckiego, prosząc o przysłanie mu bliższych szczegółów, co nie przeszkadzało mu z kolei dwa lata później, w 1690 r., na soborze stwierdzić, że młodzież jest pod zbyt silnym wpływem łacinników, którzy przybyli wraz z przyłączeniem Rusi do Moskwy, przyswoiwszy sobie wcześniej w „ojczyźnie” łacińskie nauki. Srogo wówczas osądzono Połockiego, jego ucznia Miedwiediewa, obwiniono o herezję *Tiebnik*, wydany w Kijowie, *Lithos*, jedną z prac Gizela, dwie książki Baranowicza, *Miecz* i *Truby*, oraz Galatowskiego *Klucz*

⁵⁴ Ł. Baranowicz, *Lutnia Apollinowa*, s. 496.

⁵⁵ Np. w liście Fiodora Aleksiejewicza z 14 IV 1676 roku w: *Akty odnoszajszczijesja k istorii Jużnoj i Zapadnoj Rossii*, S. Pietierburg 1882, t. XII, s. 622—625.

i *Mesjasza*⁵⁶. Galatowski i Baranowicz zakończyli trwającą cały wiek polemikę wyznaniową, która dla historyka kultury dzięki zawartym w niej bogactwu argumentów pozateologicznych jest źródłem o kapitalnym wprost znaczeniu.

Wszystkie powyższe uwagi zawarte w szkicu są próbą ukazania ogromu zadań, ale też i trudności stojących przed badaczem wpływów kultury polskiej w Rosji XVII w. Poza propozycjami analitycznymi, kontynuacji badań w obrębie poszczególnych tematów, do czego zachęcają wszyscy prawie bez wyjątku autorzy prac poświęconych temu zagadnieniu, nasuwają się dwie generalne uwagi. Pierwsza dotyczy konieczności podjęcia inwentaryzacji rękopisów literatury przekładowej (pisał o tej potrzebie m.in. J. Krzyżanowski), druga to absolutna konieczność przeprowadzenia jak najbardziej wnikliwych, systematycznych i samodzielnych kwerend archiwalnych w ZSRR i wydobycia tych materiałów, które mogą interesować polskich badaczy.

⁵⁶ N. F. Sumcow, *Łazarz Baranowicz*, s. 171—177.